

# POGODA

Dzisiaj będzie zachmurzenie częściowe, temperatura zero do 5 stopni, wiatry zachodnie, 20 mil na godzinę. W nocy temperatura minus 5 do minus 12 stopni. Jutro miejscami słonecznie, temperatura 10 stopni, możliwe opady śniegu. Wschód 7:17, zachód 4:38.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dzisiaj jest poniedziałek, 9 stycznia — Juliana, Bazylego, Marcjanny.  
Jutro wtorek, 10 stycznia — Agatona, Wilhelma.  
Pojutrze środa, 11 stycznia — Feliksa, Honoraty.

No. 5 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 9 Stycznia (January 9), 1978

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

# BEGIN: NIE ODDAMY OSIEDLI

## Sowiecka "Inspekcja" w U.S.A.

### Napaść Na Kapłana w Krakowie

Londyn (DP) — Napaść w Krakowie w tygodniu przedświątecznym na ks. prałata A. Bardeckiego wywołała silne oburzenie opinii publicznej w Polsce, a również i w prasie zagranicznej. Paryski dziennik "Le Figaro" sceptycznie przyjmuje twierdzenie milicji, że sprawcami napadu na ks. Bardeckiego są "chuligani." Dotychczas w Polsce nie zdarzało się, by chuligani napastowali księży.

Ks. Bardecki był tak silnie pobity, że stracił przytomność. Ma złamany nos i stracił kilka zębów. W Krakowie mówi się, że lokalne władze partyjne nie ukrywały swego niezadowolenia z kontaktów, jakie ks. Bardecki miał z niektórymi grupami studentkami. Wyrażana jest również obawa, że podobna napaść może grozić ks. Adamowi Bonieckiemu, który łącznie z ks. Bardeckim należy do składu redakcji "Tygodnika Powszechnego." Warto dodać, że "Tygodnik" był niedawno atakowany przez Paxowskie "Słowo Powszechne" za to, że umieścił tylko fragmenty przemówienia Papieża, wygłoszonego w czasie audycji Gierka.

W Krakowie budzi podejrzenia fakt, że milicja przypisuje napaść na ks. Bardeckiego chuliganom, chociaż żadne dochodzenie w tej sprawie nie zostało zakończono. Napaść na księdza wywołuje asocjacje z wydarzeniami z maja br., kiedy w tajemniczych okolicznościach stracił życie student UJ, Stanisław Pyjas. Milicja również nie potrafiła — czy raczej nie chciała — ustalić, kto ponosił odpowiedzialność za tę zbrodnię.

"Le Figaro" zwraca uwagę, że napaść na ks. Bardeckiego i różne próby zastraszenia rekacji "Togodnika Powszechnego" mogą mieć pewien wpływ na przebieg spodziewanych rozmów między Episkopatem a władzami państwowymi.

### Minikryzys w Łonie OAS

Washington (UPI) — Organizacja Państw Amerykańskich (Organization of American States) stoi w obliczu minikryzysu, który dotyczy miejsc Ogólnego Zgromadzenia OAS w najbliższej przyszłości. Kwestia ta ma być poruszona w czasie roboczego spotkania Rady OAS w środę w Waszyngtonie.

Trzonem grożącej kontrowersji jest propozycja goszczenia sesji Zgromadzenia przez Ekwador, kraj gdzie notorycznie notuje się pogwałcenia praw człowieka. Washington — pod tym względem — uważa Ekwador za jeden z najgorszych w Ameryce Południowej.

Mimo opozycji USA, wątpliwe jest żeby reszta państw członkowskich przeciwstawiła się wnioskowi Ekwadoru z przyczyn praktycznych — wiele krajów OAS może znaleźć się w podobnej sytuacji w niedługiej przyszłości. USA najwyżej mogą liczyć na poparcie swego stanowiska ze strony anglojęzycznych państw w basenie Morza Karaibskiego — jak Jamajka i Barbados — co absolutnie nie wystarczy aby przegłosować Ekwador i jego zwolenników.

Niektórzy dyplomaci w Łonie OAS proponują żeby sesja ministrów d/s zagranicznych państw członkowskich odbyła się w Dominikanie zamiast Ekwadoru, aby uniknąć rozdziewku. Dominikana jest raczej pozytywnie oceniana w dziedzinie poszanowania praw człowieka i przywilejów obywatelskich.

### Celem Rewizyty Ocena Sytuacji Wewnętrznej

#### Na Planowanej Agendzie Kwestia Praw Człowieka i Kontrola Zbrojeń

Washington. (UPI) — W niedzielę, 22-go stycznia br. do Waszyngtonu przybędzie sowiecka delegacja na 11-dniowy pobyt urzędowy. Na czele delegacji ma stanąć ekspert do spraw zagranicznych w łonie partii komunistycznej Borys N. Ponomarew. 73-letni Ponomarew jest także członkiem partyjnego Komitetu Centralnego. Pobyt Sowietów w USA będzie rewizytą po dwóch ekspedycjach delegacji Kongresu do ZSRR w latach 1975 i 1976.

Sowieci mają poświęcić uwagę takim zagadnieniom jak poszanowanie praw człowieka, kontrola zbrojeń oraz innym kwestiom o międzynarodowym znaczeniu. Administracja Cartera wyraża nadzieję, iż sowiecka rewizyta będzie stanowić doskonałą okazję, aby przekonać Ponomarewa i jego świtę o szczerym dążeniu Stanów Zjednoczonych do dalszego odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Eksperci Wojskowi Oceniają

Washington. (UPI) — Pięciomiesięczne studium rządowe przewidywa, iż w wypadku wojny atomowej pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim, żadne mocarstwo nie mogłoby wyjść zwycięsko z podobnego konfliktu. Stany Zjednoczone straciłyby przynajmniej 140 milionów ludności, ZSRR minimum 113 milionów. Potencjał gospodarczy obu krajów zostałby notornie zniszczony w 75 procentach.

Studium, zawierające 117 stron nadmienia jednak, że w przypadku wojny konwencjonalnej w Europie, siły zbrojne NATO przypuszczalnie nie zdołałyby powstrzymać na pierwszej linii obrony sowieckiego ataku.

Raport rządowy, którego fragmenty opublikował dziennik "New York Times" spowodował, że prezydent Carter kładzie obecnie nacisk na zwiększenie potencjału konwencjonalnych sił zbrojnych NATO w Europie Zachodniej.

Na Dalekim Wschodzie, jak wynika z oceny w raporcie, ZSRR nie miałby większych trudności w odcieciu Japoni od szlaków morskich, którymi dostarczana jest ropa naftowa do tego kraju.

Ponadto, wojska Korei Północnej niewątpliwie byłyby w stanie zająć Koreę Południową.

Sowieci mogliby również zagrozić dostawom ropy naftowej z Zatoki Perskiej lub przez bezpośredni atak na głównych producentów surowca.

NATO posiada jednak zdecydowaną przewagę nad blokiem sowieckim w południowej części Afryki oraz na Bliskim Wschodzie, oceniają autorzy raportu.

#### To Tylko Początek

Londyn. (UPI) — Podziemna bojowa terrorystów palestyńskich "Głos Rewolucji Palestyńskiej" poinformowała anonimowo londyńską redakcję UPI, że reprezentant PLO w W. Brytanii — Siad Hammami został zastrzelony "za utrzymywanie kontaktów z krajami żydowskimi" i że zamach ten jest "tylko początkiem" akcji odwetowej wymierzonej w Arabów gotowych do porozumień z Izraelem.

### Doszli Do Martwego Punktu?



### Ponowny Protest Mazewskiego w Sprawie Błędów Tłumacza

Poza listem do prez. Jimmy Cartera, dotyczącym skandalicznych błędów, popełnionych przez tłumacza z Departamentu Stanu w czasie tłumaczenia przemówienia Prezydenta na lotnisku w Warszawie, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP, Alojzy Mazewski, wysłał protest również do Sekretarza Stanu, Cyrusa Vance'a.

W liście do Sekretarza Stanu prezes Mazewski pisze co następuje:

Dear Mr. Secretary:

I deem it my obligation as an American and as a member of the multi-million community of Americans of Polish origin to voice a strong protest against the methods the State Department obviously used in selecting, testing and approving official interpreters to be assigned to the President.

In particular, the blunder of choosing a Polish interpreter for President Carter's visit to Poland is inexcusable. The Warsaw Poles were gracious enough to overlook the totally ignorant and inept usage of their language by an official U.S. interpreter or translator.

But millions of Americans of Polish origin and heritage were and still remain openly outraged by this incident for two reasons: —

First, they see in it an insult not only to the Polish language but to the Polish culture as well when an American with primitive and distorted knowledge of the Polish language is chosen as the President's translator.

Secondly, this totally unjustified and unwarranted selection was an insult to us as Americans of Polish origin. As I have pointed out in my letter to President Carter, American Polonia has literally thousands of Americans of Polish origin with excellent command of both languages — English and Polish. Why were they overlooked?

This makes us question the validity of the so-called lingual tests that the State Department uses in screening applicants for the positions of translators.

Are these standards so outdated, so careless and so steeped in bureaucratic inefficiency, that they allow occurrences of such scandalous events as the one we witnessed on television broadcasts from Warsaw?

I strongly feel, Mr. Secretary, and so do countless Americans of Polish origin, that the State Department's system of screening, testing and naming foreign language translators is long overdue for shakeup, revamping and updating to conform with the demands of our age, or at least it should be thoroughly investigated. Believe me, Mr. Secretary, this letter of protest and these suggestions

are not predicated upon ill-will toward the State Department. They are dictated by our concern for America's standing and image in sensitive and highly important areas of our diplomacy.

Poland occupies one of the most sensitive positions in Europe for our foreign policy and we should not insult its people with archaic and even barbaric usage of their language by an American interpreter.

Respectfully submitted,  
Aloysius A. Mazewski  
President

### Tongsun Park Opóźnia Swoją Przyjazd

Washington (UPI) — Amerykański adwokat południowo-koreańskiego kupca, który stał się centralną figurą w politycznym skandalu łapówkar skim na Kapitolu twierdzi, iż klient jego przybędzie do Stanów Zjednoczonych dopiero za miesiąc. Tongsun Park — zgodnie z porozumieniem rządów USA i Korei Płd. — będzie świadkiem oskarżenia w dochodzeniu prowadzonym przez Departament Sprawiedliwości. W zamian za zeznania, amerykański departament zgodził się umorzyć akt oskarżenia przeciwko Parkowi; akt ten zawiera 36 pozycji, cytując korupcję i inne zarzuty.

Adwokat Parka dodał jednak, iż klient jego być może nie zastosuje się do nakazu komitetu etycznego Izby Niższej Kongresu, który żąda aby Park także złożył zeznania przed jego członkami.

Tongsun Park najwyraźniej opóźnił swój wyjazd z Seulu na wiadomość o przełożeniu terminu rozpraw byłego kongresmana Richarda Hannya (D-Calif.) oraz byznesmana Hancho Kima, urodzonego w Korei Południowej. Proces Hanny odłożono na nieokreślony jeszcze termin, natomiast sprawa Kima rozpocznie się dopiero 27 lutego br.

#### Wielka Okazja

Dar es Salaam. (UPI) — Rząd tanzański ogłosił, że wobec braków w zaopatrzeniu rynku w mięso, społeczeństwo będzie mogło kupować wkrótce "po cenach wielce okazystych" mięso słoniowe (slonine...?) oraz mięso bawołów i antylop, płacąc 30 centów za funt. Mięso pochodzące z legalnych odstrzałów, dokonywanych w rejonach kontrolowanych przez Departament Ochrony Zwierząt.

### Zaostrzenie Kontroli Na Okęcie

Warszawa (DP) — W prasie ogłoszono zarządzenie, że podróżni odlatujący z lotniska Okęcie muszą przybywać na nie na 90 min. przed odlotem samolotu, tj. o 30 min wcześniej niż dotychczas. Przyczyn tego zaostrzenia regulaminu ruchu nie podano, ale zachodzi podejrzenie, że chodzi nie tyle o zwiększenie kontroli bezpieczeństwa przeciw terrorystom, ile o wzmocnienie rewizji pasażerów w celu zwalczania przemytu. Wskazuje na to fakt, że pasażerowie odlatujący do Stambułu i do Sofii mają przybywać na Okęcie na 2 godziny przed terminem. Wiadomo zaś, że przemyt różnych artykułów do Bułgarii i Turcji był najbardziej rozpowszechniony wśród obywateli PRL.

### Czy Prawda To, Czy Propaganda?

Bangkok (UPI) — Radio kambodżańskie w Phnom Penh podało wiadomość, że wojska Kambodży w wojnie pogranicznej z Wietnamem zabili lub zranili w ciągu ostatnich trzech miesięcy prawie 30,000 żołnierzy wietnamskich i zniszczyły 100 wietnamskich czołgów.

"Rozbiliśmy dwie dywizje wroga, w tym 9 dywizję. Wojska nieprzyjacielskie zostały całkowicie wymiecione z naszego terytorium" głosi radio Phnom Penh.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, oznacza ona całkowity zwrot w układzie sytuacji wojkowej, o tyle trudny do uwierzenia, że wojska wietnamskie górują na kambodżańskich liczebnością, nowoczesnym uzbrojeniem i doświadczeniem bojowym.

Wbrew tym informacjom radiowym, wywiad syjamski posiada dowody, że Wietnamczycy panują nad dużymi obszarami Kambodży w rejonie granicznym.

Ten sam wywiad stwierdził, że na jeźdźcy wietnamskiej zlikwidowali prawie jedną trzecią kambodżańskich sił zbrojnych i wzięli do niewoli chińskich doradców. Potwierdzono też fakt, że na miejsce jednostek straconych czy zlikwidowanych Kambodża wysłała świeże oddziały posiłkowe, ale zdumienie budzi wielka ilość jeńców kambodżańskich w niewoli wietnamskiej, co zdaje się wskazywać, że — po raz pierwszy prawdziwie — żołnierze kambodżańscy zaczęli przechodzić na stronę wroga.

### Przedwczesne Komentarze

Washington (UPI) — Charles Schultze, główny doradca ekonomiczny Prezydenta z ubolewaniem wyraził się, że nieupoważnione "przecieki" informacji na temat rządowych programów gospodarczych we wczesnej fazie ich przygotowań stwarzają kompromitujące pozory, że obecna administracja pracuje chaotycznie i brak jej solidnej organizacji.

Schultze szczególnie podkreślił kwestię zamierzonych przez rząd cięć podatkowych, których szczegóły znalazły się w prasie zanim rząd miał czas na bliższe przedyskutowanie wariantów propozycji.

Przewodniczący Komisji Doradców Gospodarczych przewiduje, iż w roku bieżącym główne wysiłki rządu będą musiały być skoncentrowane na oponowaniu inflacji dla przywrócenia zdrowej koniunktury. Schultze twierdzi, iż nie przewiduje wyższego tempa wzrostu inflacji niż w ub. roku lecz jego redukcja będzie bodajże najtrudniejszym zadaniem dla rządu Cartera.

### Zbudowanych w Pustyni Synajskiej Brzeziński Wierzy w Możliwość Kompromisu

Tel Aviv. (UPI) — Przemawiając na zebraniu politycznym, izraelski premier Menachem Begin powiedział, że Izrael nie ma zamiaru zlikwidowania osiedli zbudowanych w Pustyni Synajskiej.

Nawiązując do niedzielnych komentarzy egipskiego prezydenta Sadata, który oświadczył, że "nie zgodzi się na obecność jednego nawet żołnierza czy cywila izraelskiego" na Półwyspie Synajskim "po podpisaniu szerokiego porozumienia pokojowego" — premier Begin powiedział co następuje: "Z przyjaźnią i z szacunkiem pragnę zasugerować, aby Izrael i Egipt zgodzili się pozostawić monopol palenia miast Neronowi, imperatorowi rzymskiemu. . . . Izrael nie pali osiedli. . . . Izrael je buduje i utrzymuje." Begin przemawiał po posiedzeniu swego gabinetu, w czasie którego przegłosowano większe załudnienie istniejących już osiedli i powiększenie ich obszarów przeznaczonych do zagospodarowania, odrzucono natomiast plan ministra rolnictwa Ariela Sharona, który przewidywał stworzenie 25 nowych osiedli.

Ponadto premier izraelski ostrzegł, (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Opinia Kardynała Koeniga

Rzym (NC) — Franz kardynał Koenig z Wiednia, przewodniczący watykańskiego Sekretariatu d/s Niewierzających, powiedział w wywiadzie dla włoskiego tygodnika katolickiego "Famiglia Cristiana", że — jego zdaniem — zmiana stosunku reżymów komunistycznych do wierzących, wynikająca z Umowy Helzyńskiej, ma charakter tylko powierzchowny i pozorny.

"W Watykanie rozumie się, że pewne rządy podają wiadomości o nawiązaniu kontaktów i rozpoczęciu rokowań z Kościołem jedynie ze względu na opinię publiczną. . . . Jak dotąd nie widać gotowości do zmiany istniejącego stanu rzeczy. . . . Prowadzi się rokowania z Kościołem, ponieważ jest się do tego zmuszonym" — powiedział kardynał.

Austriacki purpurat "nie widzi sygnałów, które mogłyby w najbliższej przyszłości doprowadzić do zmian", natomiast z uznaniem ocenia spotęgowanie się zainteresowań dla spraw wiary i wzrost żarliwości religijnej wśród młodzieży i intelektualistów w Związku Radzieckim, co "może zmusić przywództwo sowieckie do zmiany nastawienia wobec religii".

"Nie mam dokładnych informacji, upoważniających do wydawania sądu, ale jasnym jest, że przywództwo sowieckie będzie musiało zrewidować swoją politykę. Być może nie uczynią tego przywódcy dzisiejsi, ale z całą pewnością uczynią to ci, którzy przezwodzą będą jutro" — powiedział kardynał Koenig.

### Prezes Osajda w Szpitalu

Chicago (tel. wł.) — Prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego, Józef Osajda, przebywa w szpitalu w Park Ridge, gdzie przechodzi badania i terapię. Narazie z powodu epidemii grypy nie można go odwiedzać.

Wybitnemu działaczowi Polonii i przywódcy najstarszej polsko-amerykańskiej organizacji bratniej pomocy życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.



# Dzień Dobry Dzieci!

Zła Zima

Zima w górach bywa pięknie, jak nigdzie na nizinach. Ale ta pora roku daje się nieraz we znaki mieszkającym tu ludziom i przyrodzie. Zima w górach jest często dla leśnej zwierzyny trudnym do przetrwania czasem: dokuca jej mróz, śnieżyce i brak pożywienia. A człowiek nie zawsze może przyjść z pomocą...

O takiej zlej, górskiej zimie pisał przed kilkudziesięciu laty Władysław Orkan, poeta i powieściopisarz urodzony na Podhalu.

A oto opowiadanie w którym Orkan niezwykle wyraziście, prawdziwie przedstawił tragiczne dzieje bohaterów swojej opowieści.

Zazwyczaj zima w górach daje się ludziom, jak i zwierzynie, we znaki. Lecz zimy takiej, jaka w tym czasie, o którym mówimy, zastała, nie pamiętali najstarsi gazdowie.

Spadł od razu na Wszystkich Świętych śnieg wielki i sywał przez dni następne jak z wora, tak iż widziało się: wszystko w śniegu zatonię. Za czym przyszła zawierucha, jęło dąć śniegiem — jedna biel wirująca podniosła się od ziemi do nieba. Trwała ta zamieć dni kilka; a gdy się w końcu uciszyło i rozjaśniało nieco, przedstawił się zdumionym oczom świat przeinaczony...

Zwierzyna leśnej ani słycho. Zając gdzieś w szczelnie pod jałowcem znalazł przygodną schronię. Wiewiórki tkwiły w dziuplach futerkami ogonów nakryte. Dzik i sarny, które zima, raptownie zwalona, zastała w górnych ubocach, nie mogły już, z powodu śniegów niebywałych, dostać się w niższe, mniej srogie rejony i skazane były na przetrwanie aż do odwilży.

Tak pod schroną rozłożystej jedli na skraj polanki skupiło się stadko małe: rogacz i trzy siutki; z tych jedna małżonka rogacza i dwie ich roczne latorośle. Odjęło ich naokół zamkniętą ścianą śniegu, widziało się — ścianą studni, na której dnie się znalazły.

Zrazu nie było im nic. Odgrzebywały śnieg i spod ścieli zamarzłej dostawały resztki jesiennej trawy, płatki mchu, a nadzieja tkwiła jeszcze w ich siłach. Lecz mijał dzień po dniu, a znikąd odmiany, ba, coraz zimniej i głodniej. Co mogły zdobyć, spożyły — została ino ziemia szczerza, na kość przez nocy parę zmarzła. Gdy głód dopiekał, poczęły ogryzać spękaną korę z pnia jodły. A gdy paliło pragnienie, jadły śnieg, który ogień gasił.

Przyszły dni cięższe. Kory już na pniu nie stało. Głód począł słabiej je na nogach. Najmłodsza osunęła się na ziemię. A dwie pozostałe zwróciły oczy pytaniem błagalne na rogacza, na opiekuna jedynego.

Sarny pojął tę ich prośbę, sam zauważył, że to już ostateczny kres. Trza znaleźć jakąś radę. Gdyby do lasu młodego na dół się przedostać, tam łatwiej dałoby się przetrwać. Tam siutki swe przewidzie. Naprzód musi tor zrobić swą pierś...

Rzucił się w ścianę śniegu, lecz cofnął z powrotem. Nie dając za wygraną, powtórzył próbę raz, drugi i trzeci... Za czwartym razem ugrzązł w zaspie i całego wysiłku musiał użyć, by się wydobyć z powrotem. O przedostaniu się dalej — ani mowy. Spuścił głowę ku ziemi na znak swej bezrady.

Minęło srogiej niedoli dni parę. Mróz się wzmacniał. Wreszcie nadszedł dzień, gdy najmłodsza ze siutek już nie podźwignęła główki. Zbliżyła się ku niej matka i poczęła ją trącać lekko nóżką. Po czym, zrozumawszy, oczy obróciła na ojca-rogacza. I druga córka nań patrzyła, a w oczach jej był lek i nieme wołanie o ratunek.

Ryknął sarny, jakby w serce ugodzony strzałą i, rozpaczą pchnięty, runął w zasp śnieżny. Utonął zaraz, lecz nie dał się pograżyć. Począł podwajać skoki i parł piersią, garnał puszysty śnieg przed sobą, co chwila zapadając i wyciskając się przemocą w górę. Chciał masę śnieżną wziąć pod siebie, czynił wysiłki szalone, by się nad nią wydostać, lecz wielka masa puszysta wciągała go jak woda. Począł nareszcie płynąć.

Niośł rosochatą głowę, jak mógł najwyżej, a nogami przebiebrał prut zasy rozpaczą zaiscie siłą. W pewnym momencie obrócił głowę za siebie. Uczynił już tor spory od drzewa. Obaczył swoje dwie siutki, jak się zabrawały za nim, lecz ostabłe, ustały wnet i musiały się cofnąć.

Przetoruje im drogę podwójnie — wróci po nie. Pewny zwycięstwa, począł płynąć przez polankę dalej. Lecz opór był nadmierny. Długie godziny uszły, nim dobrnął na środek. Odpoczął moment i znów ruszył naprzód. Natrafił na głębiny, w których nogi dna nie dostawały, osuwał się, a oczy śnieg mu zasypywał.

Już przepłynął część większą — już, już skraj leśny niedaleko. ... Zwycięstwo! ...

Znowu zapadł na głębi. Śnieg na oczach... Próbuje wrócić — na nic — masa ciężąca nie puszcza, pęta nogi, całe ciało zesłabło w kleszcze zimne zagarnia.

Ostatkiem siły jeszcze wyrzucił głowę w górę — i znieruchomiał w zaspie. Na drugi dzień ślad już nie ostał. Zarównało go nocą. Wspaniałe jeno rogi rosochate, uniesione ponad śnieg, świadczyły, gdzie ustał rogacz...

Gdy słońce wyszło nad polankę i szronem osypane latorośle rogów oświeciło, zakwitły obie ogniem przedziwnym, jakoby z bajki wyjawiony, bezcenny krzew poświęcenia.

WŁADYSŁAW ORKAN

## Zagadki

1. Pół z żelaza, a pół z drewna, kraje chlebek, to rzecz pewna?
2. Co, jak przestawic — pomęczcie głowy — by z "pralki" powstał stopień wojskowy.
3. Każdy to łatwo odgadnie, choć z dala od gór mieszka, jak zwie się pasmo górskie, gdzie szczytom króluje Śnieżka.

## Humor

Pewien mały chłopiec biegając po parku odłączył się zbyt daleko od swojej mamy i nie mógł jej odnaleźć. Zwrócił się więc do milicjanta i zapytał: — Proszę pana, czy nie widział pan czasem jednej pani bez takiego chłopca jak ja?

## A To Ciekawe!

Płatki śniegu są tak małe, że trudno sobie wyobrazić, jak je można zważyć. A jednak i tego dokonano. Średnio ciężar gwiazdki śniegu wynosi 0.0001-0.0003 grama. Znacząco to, że na jeden gram przypada od 3-10 tysięcy śnieżynek. Te drobinki przybierają na wadze, gdy łączą się w opad śnieżny. Jeden metr sześcienny świeżo spadłego śniegu waży 60-80 kg, śniegu leżącego kilka dni — 200-300 kg, śniegu osiadłego — 500-700 kg, śniegu zaś długo leżącego — do 800 kg.

MIÓD ma różny kolor od jasnożółtego aż po ciemnobrązowy. Zależy to od rodzaju kwiatów, z których pszczoły zbierają nektar. Ale chyba mało kto widział miód zupełnie czarny, bo można go znaleźć tylko tam, gdzie są plantacje drzew kakaowych.

Lodowate wody wokół Antarktydy uczeni nazwali — sanatorium dla wielorybów. W tych zimnych wodach wieloryby pozbywają się pasożytów, które wgrzyły się w ich skórę w ciepłych wodach oceanów. W wodach podbiegunowych pasożyty skórne wielorybów giną. Po kuracji oczyszczającej wieloryby płyną z powrotem do cieplejszych okolic.

## Rozwiązania z 27 XIII 1977 r.

Zagadki — (1) świnka, (2) dym.  
Łamigłówka — (1) Mumusia, (2) siano.

Odpowiedzi na zagadki przesyłajcie na adres:  
1823 S. 49th Ave.  
Chicago, IL 60650

Opracowała Elżbieta Poremba



FRANKFURT.—Na giełdzie frankfurckiej zanotowano najniższy w historii kurs dolara w stosunku do marki niemieckiej. Po raz pierwszy cena dolara spadła poniżej 2.10 marki; w ciągu ubiegłego roku kurs obniżył się o 11%.

(UPI)

## Oplatek Kresowy

Myślą przewodnią Oplatek Kresowy, które staraniem Komitetu Ziemi Wschodnich R.P. od wielu lat odbywają się w Chicago, jest kontynuowanie tradycji, okresu świąt Bożego Narodzenia, powstałych na tych już dzisiaj dalekich i przez nie jednego prawie zapomnianych, wschodnich ziemiach kresowych wolnej i niepodległej Polski.

Ci, którzy jeszcze te czasy przypominają, a takich na emigracji jest wielu, pamiętają święta Bożego Narodzenia, a szczególnie wieczór wigilijny, były przede wszystkim świętem rodzinnym. Marzeniem każdego, kto będąc w szkole, wojsku, czy oddalonym miejscu pracy, było znaleźć się w okresie świątecznym pod rodzinnym dachem, w gronie najbliższych i najmielszych mu osób.

Ostatnie miłe święta na własnej ziemi spędziliśmy prawie czterdzieści lat temu bo w roku 1938. Później były już tylko święta wojenne, wygnane, tułacz, partyzanci, więźniowie. Święta, podczas których niezliczone rzesze młodych kresowików jadąc na zatracenie w bydlęcych wagonach, na nieludzką ziemię archipelagu Gułag, wypisywały świeconą kredą na brudnych ścianach, wzywając do swoich satrapów, które mówili:

"Skujcie nam ręce i nogi skujcie, Zakujcie w taczki końce łańcucha. Dzieci szatana, nas nie żałujcie, Ale się strzeżcie naszego ducha. On mocniejszy niż więzienna krata, Jego nie zniszczy ogień ni woda. A hasłem jego: Wolność. Swoboda!"

A później przyszły te, które mamy obecnie Święta i Oplatki, na których resztki z rozproszonych po świecie kresowików zwołują się, by chociaż na krótką chwilę zebrać się razem, przypomnieć dawniejsze święta rodzinne, by wskrzesić ducha wspólnoty sąsiedzkiej, a myślami przenieść się do ziemi kresowej — wileńskiej, wołyńskiej i lwowskiej. Na której nie tylko znajomi, ale i bliscy lub krewni, zmuszeni są do radośnie święta przeżywać w smutku i żałobie. Przy zamkniętych, zniszczonych i sprofonowanych przepięknych świątyniach kresowych. Modlą się wzorem pierwszych chrześcijan z okresu pogaństwa w katakumbach kościoła milczenia. Cierpiąc prześladowania i poniewierkę, od coraz bardziej panoszących się, butnych i pewnych siebie,

sięgających po panowanie nad światem — dzieci szatana.

I by do tego nigdy nie doszło, a przyszłe pokolenia wolnego świata, nie znalazły się w zasięgu ich mocy. Muszą o istnieniu takiego zagrożenia być nie tylko uświadomieni, ale i gotowi w obronie wolności ponieść największe ofiary.

I ten cel — obrona wolności jest chociaż w skromnym zakresie głównym zadaniem nie tylko "Oplatek", których na terenie Chicago w okresie Bożego Narodzenia odbywa się wiele, ale i wszystkich innych imprez patriotycznych z uporem organizowanych przez ludzi to rozumiejących.

\*\*\*

Tegoroczny Oplatek Komitetu Ziemi Wschodnich, w skład którego wchodzi: Związek Miłośników Wilna, Koło Ziemi Wołyńskiej i Koło Lwówian, odbędzie się w niedzielę, 15-go stycznia, w sali Domu Placówki 90-ej SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o godzinie 2:30 po południu.

Invokację wygłosi O. Jan Szuba. Program z udziałem Ref-Rena, N. Oleńskiej, M. Silvan i J. Kwiatkowskiej. Sw. Mikołaj dla dzieci, a na zakończenie tańce, przy orkiestrze "Polonez".

Komitet serdecznie zaprasza — nie tylko kresowików, ale ich sympatyków i przyjaciół, jak i całą patriotyczną Polonię.

Za Komitet — Henryk Kołodyski, przewodniczący; Józef Mikołajczyk, sekretarz.

## Zip Thru The Day!

### Printed Pattern



4992  
SIZES 12½-24½

by Anne Adams

ZIP THRU BUSY DAYS in this zip-front flare dress that can double as a jumper! Whip it up in thrifty cotton-Dacron-blend. Printed Pattern 4992: Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 105-Instant Crochet Book \$1.00 126-Thrifty Flower Book \$1.50

Henryk Sienkiewicz

# Potop (I)

109

(Ciąg dalszy)

Proste pytanie Chariampa: „Kiedy wesele?” — ubodło go dotkliwie, bo wnet stanęła mu jako żywa przed oczyma lodowata twarz Oleńki i jej usta zaciśnięte wówczas, gdy ich milczenie potwierdzało wyrok śmierci na niego. Mniejsza, czy słowo jej prośby mogło go zbawić, czy pan Wołodyjowski byłby na nie zważał! Cały żal i ból, jaki Kmicie odczuwał w tej chwili, tkwił w tym, że ona nie wymówiła tego słowa. A przecież po dwakroć poprzednio nie wahała się go ratować. Taką to już przepaść była między nimi, tak dalece wygasła w jej sercu nie już miłość, lecz prosta życzliwość, którą nawet dla obcego mieć można, prosta litość, którą dla każdego mieć trzeba? Im więcej myślał nad tym Kmicie, tym okrutniejszą wydawała mu się Oleńka, tym większy czuł do niej żal, tym głębszy urazę. — Cóżem takiego uczynił — pytał sam siebie — aby mną tak, jak przeklętym przez kościół, pogardzano? Choćby i źle było Radziwiłłowi służyć, to przecie czuje się w tym niewinnym, bo z ręką na sumieniu powiedzieć mogę, że nie dla promocyj, nie dla zysków, nie dla chlebow mu służy, jeno że korzyść dla ojczyzny w tym widzę — za coś bez sądu mnie potępiono?...

— Dobrze, dobrze! Niechże tak będzie! Nie pójde z win nie popełnionych się oczyszczać ani milosierdzia prosić! — powtarzał sobie po tysiąc razy.

A jednak ból nie ustawał, owszem, wzmacniał się coraz bardziej. Wróciwszy do swych komnat rzucił się pan Andrzej na łożo i próbował zasnąć, lecz mimo całego umeczenia nie mógł. Po chwili wstał i począł chodzić po komnacie. Od czasu do czasu ręce do czoła przykładając i mówił do siebie głośno:

— Nie może być inaczej, jeno serce w tej dziewczęce zawzięte!

I znowu:

— Tegom się po tobie, panno, nie spodziewałam... Boga ci Bóg za to zapłaci!

Na takich rozmyśleniach upłynęła mu godzina jedna i druga, na koniec znurzył się do reszty i drzeć zaczął siedząc na łożu, lecz nim zasnął, zbudził go dworzanin książęcy, pan Szkiłdź, i wezwał do księcia.

Radziwiłł czuł się już lepiej i oddychał swobodniej, ale na ołowianej jego twarzy znać było osłabienie wielkie. Siedział w głębokim krześle skórą obitym, mając przy sobie medyka, którego zaraz, równo z wejściem Kmicica, odesłał.

— Byłem już jedną nogą na tamtym świecie, i przez ciebie! — rzekł do pana Andrzeja.

— Mości książę, nie moja wina; powiedziałem, com myślał.

— Niechże tego więcej nie będzie. Nie dorzucaj choć ty ciężaru do brzemienia, które dźwigam, i to wiedz, że co tobie przebaczyłem, innemu bym nie przebaczył.

Kmicie milczał.

— Jeśli kazalem — rzekł po chwili książę — tych ludzi w Birzach egzekwować, którym na twoją prośbę przebaczyłem w Kiejdanach, to nie dlatego, że cię chciałem zwozić, jeno by ci boleści oszczędzić. Uległem pozorom, bo mam dla ciebie słabość... A ich śmierć była konieczna. Czy toż ja kat, czy myślisz, że krew rozlewał dlatego jeno, by oczy czerwona barwą napaść?... Ale gdy pożyjesz dłużej, poznasz, że gdy ktoś chce czegoś na świecie dokazać, temu nie wolno ni własnej, ni cudzej słabości folgować, nie wolno większych spraw dla mniejszych poświęcać. Ci ludzie powinni być zginąć tu w Kiejdanach, bo patrz, co się przez twoją instancję stało: w kraju opór podsycony, wojna domowa rozpoczęta, dobra przyjaźń ze Szwedami zachwiana, zły przykład innym dany, od którego bunt jako zaraza się szerzy. Mało tego: sam osobą swoją musiałem później wyprawę na nich czynić i konfuzji wobec wszystkiego wojska się najeść, tyś ledwie z ich rąk nie zginął, a teraz pójda na Podlasie i głowami buntu się staną. Patrz i ucz się! Gdyby zginęli w Kiejdanach, nie byłoby tego wszystkiego. Aleś ty, prosząc za nich, o afektach własnych tylko myślał, ja zaś posłałem ich po śmierdzący Birz, bom doświadczone, bo dalej widzę, bo wiem to z praktyki, że kto w pędzie chociaż o mały kamień się potknie, ten łatwo upadnie, a kto upadnie, ten może się więcej nie podnieść, i tym snadniej, im przedtem biegł szybciej... Niech Bóg broni, ile złego narobili ci ludzie!

— Tyle oni nie zważają, aby mogli całe przedsięwzięcie waszej książęcej mości poprowadzić.

— Choćby nie więcej nie uczynili nad to, że za ich przyczyną dyfidence między mną a Pontusem powstały, już szkoda byłaby nieoszacowana. Rzecz się już wyjaśniła, że to byli nie moi ludzie, ale list z pogrozkami, który do mnie Pontus napisał, pozostał i tego listu mu nie daruję... Jest Pontus szwagrem królewskim, ale to jeszcze wątpliwa, czy moim mógłby zostać i czyby radziwiłłowskie progi nie były dla niego za wysokie...

— Wasza książęca mość niech z samym królem, nie z jego sługami, traktuje.

— Tak chcę uczynić... I jeśli zgryzoty mnie nie zabiją, nauczę tego Szwedzika modestii... Jeśli zgryzoty mnie nie zabiją, a bodaj czy się na tym skończy, bo mi tu cierniów ani boleści nikt nie szczędzi... Ciężko mi! ciężko!... Kto by wierzył, że jest ten sam, który byłem pod Łojowem, pod Rzeczą, Mozyrem, Turawem, Kijowem i Beresteczkiem?... Cała Rzeczpospolita patrzyła jeno we mnie i w Wiśniowieckiego jako w dwa słońca!... Wszystko drżało przed Chmielnikiem, a on drzał przede mną. I te same wojska, które w czasach powszechnej klęski od wiktoria do wiktoria wiedłem, dziś mnie opuściły i rękę na mnie, jako partyzantów, podnoszą...

— Przecie nie wszyscy, bo są tacy, którzy w waszą książęcą mość jeszcze wierzą! — rzekł dość porywczo Kmicie.

— Jeszcze wierzą... póki nie przestaną! — odpowiedział z gorczą Radziwiłł. — Wielka ichmościów łaska!... Dałby Bóg, żebyśmy się nią nie otruli... Szytch za sztychem każdy z was wbił we mnie, choć niedługo to na myśl nie przychodzi...

— Wasza książęca mość na intencje zważaj, nie na słowa.

— Dziękuję za radę... Odtąd pilnie będę zważał, jaką mi każden gemajna twarz pokazuje... i pilnie zabiegał, aby się wszystkim spodobać...

— Gorzkie to słowa, wasza książęca mość.

— A życie słodkie?... Bóg mnie do wielkich rzeczy stworzył, a ja muszę, ot! wykruszać siły w powiatowej wojnie, jaką zaścianek z zaściankiem mógłby prowadzić. Chciałem z monarchiami potężnymi się mierzyć, a upadłem tak nisko, że muszę jakiegos pana Wołodyjowskiego po moich własnych majątnościach łowić.



## Kronika Harcerska

*"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"*

### Sztajeta Wolności

Po zrywie wolnościowym 1831 roku, który mimo dużych szans powodzenia nieestety zakończył się klęską, wzmożeniem ucisku i rusyfikacji, życie w zaborze rosyjskim stało się coraz trudniejsze, wywołując bunt społeczny, zwłaszcza wśród młodych.

W 1861 roku odbył się na tym tle w Warszawie manifestacja, przerwana szarżą kozaków i śmiertelnymi ofiarami wśród manifestantów.

To wywołało jeszcze większe wrzenie, a pomysł margrabiego Wielopolskiego przeprowadzenia branki do wojska wśród młodzieży stał się hasłem do rozpoczęcia walki o Wolność.

Nocą 22 stycznia 1863 r. młodzież ucieka do lasu i rozpoczyna walkę partyzancką, atakując posterunki i garnizony rosyjskie.

Na czele powstania stanął Romuald Traugutt, tworząc Rząd powstańczy, który uzyskał ciche uznanie całego społeczeństwa.

Mimo braku pomocy z zewnątrz, z zagranicy i olbrzymiej dysproporcji sił między regularną armią rosyjską i partyzantami walki trwały prawie 3 lata, prowadzone z bohaterskim poświęceniem i ofiarnością młodego idealnego żołnierza.

Dramat bohaterskiego zrywu utrwalał przez Grottgera w cyklu obrazów, Stefana Żeromskiego w "Wiernej Rzecz" stał się przekątnikiem idei walki o Wolność dla następnych pokoleń.

Wprawdzie klęska i tego powstania na krótki okres załamała ducha narodu, to jednak iskra walki o Wolność przetrwała aż do wybuchu I Wojny Światowej.

Idea ta była również po klęsce 1939 roku siłą tworzącą podstawę do dalszej walki o Wolność.

Mimo różnych zastrzeżeń odnośnie celowości i wyboru czasu wybuchu powstania styczniowego należy podkreślić, że miało ono swe najczystsze i najbardziej ideowe źródło w umiłowaniu Wolności i przekonaniu, że po prawo gospodarzenia samemu na własnej ziemi, o prawo do bytu niepodległościowego naród musi sam sięgać i sam je zdobywać. Drogi i sposoby do tego wiodące muszą być różne w zależności od sytuacji, ale cel zawsze pozostaje ten sam.

### Cicha Rzetelna Praca

Przed świętami wybrałem się na południe Chicago aby odwiedzić Harcerską Szkołę na jej programie przedświątecznym.

Spotkałem tam nauczycielki: hm. E. Lewandowską i M. Blinstrubas, małą gromadkę młodzieży, trochę rodziców

### Muzeum Łotewskiej Sztuki Ludowej

Związek Łotyszów w Chicago zawiadania, że w dniu 14 stycznia br. o godzinie 6:30 wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie Muzeum Łotewskiej Sztuki Ludowej, zlokalizowane w Latvian Community Center przy 4146 N. Elston Ave.

### Zabawa Szkoły Im. Mikołaja Kopernika

Zarząd koła rodzicielskiego polskiej szkoły im. Mikołaja Kopernika urządza Zabawę Karnawałową w sobotę, 14 stycznia w sali weteranów SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Kujawiak" wstęp \$5 od osoby. Początek zabawy o 8 wieczorem. Po rezerwacji stolików prosimy dzwonić po 5 po poł. na numer 235-1842.

### Kursy Języka Polskiego w Wright College

We wiosennym semestrze Wright College ma w programie kursy języka polskiego dla początkujących (Polish 101), dla średnio zaawansowanych (Polish 102, 103) i kurs konwersacji (Polish 206). Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych dwa razy w tygodniu. Za każdy kurs student otrzymuje 4 jednostki kredytowe. Emeryci nie placą czesnego o ile zapiszą się pod koniec okresu restrykcyjnego. Mieszkający za miastem mogą zapisać się na kursy za pośrednictwem własnego District Junior College na zasadzie umowy między stanowymi college'ami tzw. "back charges". Zapisy zaczynają się 9-go stycznia.

Dokładniejszych informacji udziela Wright College, 3400 N. Austin, tel.: 777-7900, lub instruktorka dr Zofia Werchun, tel.: 282-5541.

oraz drużny z Sokoła— J. Bielańska i G. Drozdowicz, wierne przyjaciółki Szkoły jeszcze z czasów, gdy ona — wówczas bardzo liczna — mieściła się w Sokolni. I dziś Szkoła robi wysiłek, ażeby zachęcić inne rodziny z tej okolicy do zapisania ich dzieci do Szkoły.

Skromny program, inscenizacja bożonarodzeniowa, przeplatana kolędami śpiewanymi wspólnie z gośćmi wytworzył serdeczny, rodzinny nastrój świąteczny. Spotkanie zakończyło się tradycyjnym łamaniem się opłatkiem, życzeniami i poczęstunkiem, przygotowanym przez rodziców.

Przy okazji odwiedzin Drużny z Sokoła złożyły na cele Szkoły od siebie i od drużny E. Hejna po \$10. Kierownictwo Szkoły ofiarodawczyniom składa serdeczne Bóg Zapłać.

Bezpośrednio po odwiedzinach Harcerskiej Szkoły wpadłem na zbiórki Gromad zuchowych w sali parafii św. Józefa, gdzie się odbywała próba przed wspólnym Opłatkiem Szkoły i Harcerstwa z tamtego terenu. Zostałem zaskoczony spotykając Gromady zgrane i rozspiewane. Dawno nie słyszałem tak dobrze śpiewających zuchów. Zauważyłem się wielki wkład pracy druhen prowadzących Gromady, bo jedynie pełna znajomość pracy zuchowej, doświadczenie i poświęcenie mogły dać tak niespodziewany wynik.

Były do Gromada "Zuchów Znad Wisły" założona przed laty przez śp. phm Celestyna Cichomskiego i Gromada Morska, która została wydzielona z początkowo koeukacyjnej gromady "Zuchów Znad Wisły."

Dziś gromadę chłopców prowadzi hm. B. Kobus, a Gromadę Morską dz.h. W. Cichomska, matka śp. Celestyna. Obie drużny prowadzą swe Gromady z największym poświęceniem, dojeżdżając w każdą sobotę na miejsce zbiórki.

Dz.h. W. Cichomskiej i hm. B. Kobus za twarde i nieustępliwe trwanie na posterunku należy się uznanie.

A. K.

Od kilku tygodni tutejsze Koło A.K. umieszcza w Kronice Harcerskiej wspomnienia i dane o udziale Harcerstwa w działalności i walkach A. K. Stanowią one materiał do mającego się rozstrzygnąć w kwietniu konkursu. Dziś chcemy uczestnikom konkursu przedstawić jego organizatorów.

Co to było A. K. czyli Armia Krajowa?

Najlepiej odpowiedzą oni sami: "Jesteśmy byliśmy żołnierzami Armii Krajowej. W St. Zjednoczonych jesteśmy zorganizowani podobnie do Harcerstwa. Okręg A. K. obejmuje teren całego kraju, a Oddziały są terenową (miejscową) organizacją.

Armia Krajowa i poprzednie jej organizacje "SŁUŻBA ZWYCIĘSTWU POLSKI" i "ZWIĄZEK WALKI ZEBRONIEJ" powstały i działały w ramach Polskiego Państwa Podziemnego z upoważnienia ówczesnego Prezydenta R. P., jego Rządu i Wodza Naczelnego, prowadzących walkę o Wolność Narodu Polskiego na obczyźnie, w Londynie, w ścisłej współpracy z aliantami.

Armia Krajowa była zbrojnym ramieniem Narodu Polskiego w latach II. Wojny Światowej, po upadku oficjalnej państwowości na terenie Polski, po wojnie z Niemcami we wrześniu 1939 i po zdrańliwym napadzie Zw. Sowieckiego na Polskę 17 września tegoż roku.

AK prowadziła bardzo rozległą i wszechstronną działalność".

Poszukiwanie Adresów

Hm. Z. Kobus, 1520 N. Monticello, Chicago, Ill., 60651; Tel. 276-0225, prosi o podanie adresu W. Węgla i innych dawnych członków 3-jej DH im. A. Małkowskiego.

Gazetka 4-tej D.H.

Otrzymałem 2-gi numer skromnej gazetki 4-tej D.H. im. Bolesława Chrobrego. Zawiera ona, jak na swój skromny rozmiar, dużo różnych wieści z życia Drużyny, a nawet całosci Harcerstwa w Chicago. W krótkich notatkach o odbytych i przyszłych imprezach zauważamy wyraźne akcenty — jak przystało na harcerską jednostkę — wychowawcze. Dowiedzieliśmy się też o rozwijającej się współpracy Drużyny z SPK, Koło no. 15. Dowiadujemy się też o różnych pomysłach urozmaicenia pracy np. wycieczce do Ośrodka Łącznictwa, zimowisku itp.

Ciekawi nas, jak wypadło zimowisko w naszym Ośrodku Harcerskim?



ARABIA SAUDYJSKA. — Prezydent Jimmy Carter wymienia uścisk dłoni z królem Arabii Saudyjskiej, Khalidem, podczas uroczystości powitalnych w momencie przybycia do tego kraju z dwudniową wizytą.

### Dotlenianie Wisły

Jak to pokrótce donosił, w Krakowie rozpoczyna się "dotlenianie" coraz bardziej pozbawionej tlenu i na wielu odcinkach wprost zamienionej w wielki ściek Wisły. Obecnie nadeszły z kraju szczegóły tej operacji.

W jednym litrze wody pod Krakowem znajdowało się w roku 1974 6.7 mg tlenu, co umożliwiało życie rybom, nawet lososiom. Była to woda pitna. Ale w rok później wskaźnik ten spadł do 5.5 mg, a w roku 1976 wynosił już tylko 4.3 mg. Obecnie kształtuje się na poziomie 4 mg tlenu na litr. co całkowicie uniemożliwia wszelkie życie w tej wodzie. Nadaje się ona tylko dla przemysłu i rolnictwa.

W tym stanie rzeczy postanowiono zacząć dotleniać Wisłę sprężonym powietrzem.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego produkują sprężarki i dmuchawy, które przechodzą badania w fabrycznej stacji prób. W czasie badań urządzenie te wytwarzają spężone powietrze, które dotychczas uchodziło w atmosferę. Obecnie kierowane będzie ono do Wisły.

Ułożono rurociąg długości 500 metrów, prowadzący z zakładów nad brzeg rzeki. Tutaj już nie stałową rurą, lecz gumowym węzłem połączono go ze specjalnym rusztem o wymiarach 6 m x 22 m, stworzonym z perforowanych rur.

Ruszt te, zwane potocznie "pajakami", zanurzone są pod powierzchnią wody specjalnymi betonowymi elementami i utrzymywane na odpowiedniej głębokości przez pływające boje. Przez otwory w tym pajaku pompowane jest sprężone powietrze, utleniające rzekę.

### Zebranie i Opłatek Klubu Emerytów Kombatantów

Miesięczne zebranie wraz z "Opłatkiem" Klubu Emerytów Kombatantów odbędzie się w czwartek, 12 stycznia, o 1:30 po południu, w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekr.

### Chcę Korespondować

Waldemar Mossakowski z Polski, 22, nawiąże kontakt listowy z osobą w swoim wieku. Korespondencje prosimy kierować na adres: Warszawa-Radość, ul. Planetowa 64 m 1, Polska.

### Z Tow. Ratunkowego Gminy Borzęcin

Tow. Ratunkowe Borzęcin odbędzie instalacyjne posiedzenie w niedzielę, 15 stycznia, w sali pnr. 6101 W. Belmont, o godz. 3 po poł. Prosimy członków o liczne przybycie.

Albert Ptasinski, prezes; Tadeusz Harkowski, sekr. prot.

### Doroczne Walne Zebranie Skarbu Narodowego R.P.

Zarząd Komitetu Skarbu Narodowego na stan Illinois podaje do wiadomości, iż 13 stycznia, o 7:30 wieczorem w domu Pl. 90-jej SWAP odbędzie się Walne Wyborcze Zebranie. Przed zebraniem krótkie miesięczne sprawozdanie Zarządu Komitetu za gruzdnia, 1977 r.

Zarząd kończąc swą kadencję apeluje do członków i wielkiego grona swych życiowych przyjaciół o liczny udział w zebraniu i o punktualność.

Nowi członkowie mile widziani. Obecny będzie również sekr. fin. Czeki lub MO należy wystawiać na Polish National Relief Fund i kierować na adres A. Stokinger, 5131 N. Lovejoy Ave., Chicago, Ill. 60630.

Walter Mieczyski, prezes; Kazimierz Sztarnal, sekr. wyk.

Od siły ZNP zależy znaczenie Polonii!

### Naturalny Gaz Zamiast Ropy

Prezes American Gas Association, George Lawrence, jest zdania, że Stany powinny sprowadzać więcej naturalnego gazu w stanie płynnym z zagranicy, aby gazem zastąpić ropę naftową w dziedzinie energii. Lawrence sądzi, że jeśli sprowadzi się do r. 1985 1.6 trylioną stóp kubicznych gazu ziemnego, spowoduje się zmniejszenie wydatków na źródła energii o sumę do dwa i pół biliona dolarów.

Masowy import zagranicznej ropy wywołał wielki deficyt w wymianie handlowej, gdyż Stany kupują więcej zagranicą niż sprzedają, a jednym z podstawowych artykułów importowych jest właśnie ropa naftowa.

Lawrence skrytykował administrację federalną, że nie podejmuje projektów sprowadzania naturalnego gazu w płynie, a tym samym zmusza miliony konsumentów do używania droższej elektryczności oraz droższej ropy naftowej z zagranicy.

### Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

#### Z Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP

Tow. Wiara i Ojczyzna, Gr. 1474 ZNP odwołuje zebranie jakie miało się odbyć 15 stycznia. Następne zebranie wraz z instalacją odbędzie się w niedzielę, 29 stycznia, o 1:30 po poł., w sali pnr. 6005 W. Irving Pk. Rd. Skarbnik ZNP, E. Moskal odbierze przysięgę. Prosimy o obecność. Dalsze zebrania odbywały się będą w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Stefan Stanczak, prezes.

#### Z Tow. T. Kościuszki Grupa 843 ZNP

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP odwołuje zebranie jakie miało instalacyjne zebranie w środę, dnia 11-go stycznia, br. w Domu Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Dla wygody członków sekretarz finansowy będzie urzędował już od 7-jej wieczorem. Uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie.

#### Z Tow. Orzeł Polski Grupa 523 ZNP

Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP odbędzie swe wyborcze posiedzenie w czwartek, 12 stycznia, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey. Początek o 7:30 wieczorem. Podczas zebrania wybór zarządu oraz liczne sprawy do załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie. Sekr. finansowy będzie obecny od 6:30 wieczorem.

Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

#### Gwiazdka Gminy 123 ZNP

Komitet Młodzieżowy Gminy 123-jej ZNP zaprasza rodziców do wzięcia udziału w naszej dorocznej Gwiazdce dla działów należących do Grup przynależnych do Gminy 123.

Wspomniana Gwiazdka odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go stycznia, w dużej sali Cornell Square, pnr. 5000 S. Wood ulica, początek programu godzina 1:30 po południu.

Komitet oraz zarząd Gminy 123-jej ZNP zaprasza rodziców do wzięcia udziału i prosi o punktualne przybycie. Przygotowany program Gwiazdki obejmuje rozdanie dzieciom prezentów, wystąpi nadto "Magik," który będzie bawił dzieci i starszych.

Uprasza się również i urzędników Grup, by licznie przybyli na tę Gwiazdkę.

Za zarząd i komitet: Tomasz Paczyński, prezes Gminy 123 ZNP; Edward Barnaś, przewod. komitetu.

## Argentyna Na Czarnej Liście Prześladowań Obywateli

Argentyna, z ok. 18,000 więźniów politycznych znalazła się na pierwszym miejscu czarnej listy państw półkuli zachodniej dopuszczających się poważnych przekroczeń w dziedzinie praw człowieka, stwierdza doroczny raport Rady d/s Półkuli Zachodniej, organizacji, w której skład wchodzi kilku członków Izby Reprezentantów. Urugwaj także zajmuje jedno z pierwszych miejsc na tej liście.

Zabójstwa, porwania i systematyczne tortury nadal są metodami stosowanymi wobec obywateli tych państw, mimo potępienia opinii publicznej całego świata — podaje raport, surowo oceniając rządy w państwach południowoamerykańskich, a szczególnie tam, gdzie władzę sprawują junty wojskowe.

Chile, potępione w ubiegłym tygodniu przez ONZ za odmowę udzielania informacji o losie tysięcy zaginionych obywateli, zdaniem autorów raportu zaprzestało masowych zabójstw, lecz stosuje inne formy represji. Natomiast w Brazylii sytuacja w dziedzinie praw człowieka stopniowo ulega poprawie.

Paragwaj, Boliwia, Nikaragua, Salwador i Gwatemala także nie wypadły dobrze w tej ocenie, ze względu na popierane przez rządy tych państw akty przemocy ze strony skrajnie prawicowych ugrupowań.

W raporcie podkreślono, że póki prezydent Carter nie zastosuje ostrego kursu wobec banków i firm, które udzielają kredytów państwom Ame-

### Gwiazdka u Emerytów w Holstein Parku

Zamiast zwykłego miesięcznego posiedzenia organizacyjnego Klubu Emerytów w Holstein Parku odbyło się w dniu 29 grudnia 1977 w sali przy 2200 N. Oakley Ave., spotkanie towarzyskie.

Zebranych powitała prezeska, Irena Dobrowolska, a następnie Genevive Bishart zaintonowała kolędy, które odśpiewano chóralnie, gdyż wszyscy zaopatrzeni byli w broszurkę zawierającą słowa najbardziej znanych kolęd polskich i angielskich. Wszyscy obecni zostali obdarowani kwiatami — każdy otrzymał świąteczną czerwoną poinsettję.

Na zebraniu zjawił się również alderman Terry Gabiński, który złożył zgromadzonemu świąteczne i noworoczne życzenia oraz, jak Święty Mikołaj, ofiarował gotówkę na gwiazdkowe losowanie oraz wręczył kilka wartościowych premii. Matka aldermana, p. Gabińska biorąca udział w losowaniu, nie przyjęła wygranej, która jej przypadła i ofiarowała ją dla innych osób. Jej gest pikotowano oklaskami, a na cześć aldermana odśpiewano "Merry Christmas and a happy New Year" oraz "He's a jolly good fellow."

Po małym przyjęciu, na które zaprosiła wszystkich p. Maria Malinowska znowu śpiewano kolędy, część zebranych zabawiła się towarzyskimi rozmowami a część grała w bingo. Ci którym dopisało szczęście otrzymali wygrane pieniądze i fanty. Spotkanie minęło w przyjemnym, świątecznym nastroju.

Zarząd klubu przypomina, że w styczniu należy odnowić członkostwo przez wpłacenie \$2 i że wkrótce nastąpi rozdanie nowych legitymacji.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 26 stycznia br. w sali Parku Holstein przy 2200 N. Oakley Ave., o godzinie 11-jej.

Irena Dobrowolska — prezeska; Helena M. Sterminska — sekretarka.

**IMMIGRATION PROBLEMS**  
Real Estate  
Business Transactions  
Divorce and Related Matters  
PHILLIP D. LEVEY  
Attorney at Law  
726-4475  
69 W. Washington Suite 1154

ryki Łacińskiej, nie biorąc pod uwagę kwestii przestrzegania praw człowieka, jego kampania nie przyniesie konkretnych rezultatów.

Najlepiej spośród krajów latynoamerykańskich wypadła w tym raporcie Wenezuela.

### POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC  
Codziennie 7-8:30 rano  
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI  
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i  
1:00-2:00 po południu  
WTAQ (1300)  
Niedziela 8:00-9:00 rano  
— i —  
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC  
7 dni w tygodniu  
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC  
Sobota 12:00-1:00  
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC  
Niedziela 9:30-10:30 rano

CHET GULINSKI  
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc  
5 DNI

Od poniedziałku do piątku  
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"  
Stacja WOPA

od poniedziałku do piątku  
włącznie  
od 4 do 4:30 po poł.  
ADAM GRZEGORZEWSKI  
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POŁOŃI"

WOPA — 1490 KC

Codziennie  
od 4:30 pop poł.  
do 6-jej wiecz.  
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC  
w każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz

Kierownik  
BRONISŁAW ZIELINSKI  
Anonserzy  
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

## PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WIERSZY

JANA KOCHANOWSKIEGO

(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)  
Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TYLKO \$1.00

NIEZWYKŁA OKAZJA  
ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.  
CHICAGO, ILL. 60622

(312) 278-8700

Za zamówieniem proszę pisać (C.O.D.)  
nie wysyłamy.



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ  
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ..... 25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 30c

## O Nawrót Do Dyplomacji

Amerykańskie koła dyplomatyczne nie są zadowolone, że w skomplikowany problem Środkowego Wschodu weszli poszukujący błyskotliwych sensacji sprawozdawcy telewizyjni. Czas jest nawrócić do klasycznych założeń dyplomacji w tym problemie, jak ujęli to nie nazwani wyraźnie dyplomaci, omawiając sprawę z korespondentami agencji prasowej (UPI).

Właśnie w spotkaniu komitetu politycznego na szczepku ministrów spraw zagranicznych Egiptu i Izraela, jakie odbędzie się 15 stycznia w Jerozolimie, weźmie udział Sekretarz Stanu Cyrus Vance, co interpretowane jest jako przejaw nawrotu do dyplomatycznej akcji Washingtonu.

Zagadnienie wejścia telewizji w dyplomację wyraziło się w formie serii wywiadów, jakie zostały przeprowadzone z rzecznikami stron zainteresowanych w obecnych zbiegach o likwidację politycznego konfliktu arabsko-izraelskiego. Amerykańscy dyplomaci nie byli zadowoleni z tej fali wywiadów, gdyż obawiają się, że tą drogą można raczej stwarzać nowe zadra-

żenia i nieporozumienia, a nie posuwać problemy w kierunku kompromisowego rozwiązania.

Klasycznym przykładem było wystąpienie Barbary Walters, która naciągnęła pytanie, skierowane w wywiadzie telewizyjnym do egipskiego prez. Sadata, mówiąc, że prez. Carter "nie popiera" żądania Sadatę co do utworzenia państwa palestyńskiego, co bynajmniej nie wynikało z telewizyjnych wypowiedzi Cartera. W rezultacie nastąpiło zamieszanie w poglądach, jak też trzeba było, aby dyplomaci Washingtonu wyjaśniali sprawę wobec Egipcjan, którzy w następstwie tego wyjaśnili rzeczywistą reakcję prez. Sadatę.

W tej sytuacji amerykańskie koła dyplomatyczne silnie podkreślają, że obecnie jest czas, aby telewizja ustąpiła miejsca koniecznym rozmowom dyplomatycznym, przeprowadzanym przez zainteresowane strony zgodnie z zasadami poszukiwania kompromisu w tych targach i przetargach o przyszłości sytuacji na Środkowym Wschodzie.

## Social Security

Wielu ekonomistów twierdzi, że prez. Carter i Kongres nie zdają sobie sprawy ze skutków nowej ustawy Social Security, która z początkiem roku wchodzi w życie. "Populiści" cieszą się, że Kongres "dobrze się" do zamożnych robiąc duży krok naprzód na drodze do "równego" podziału dochodu. W rzeczywistości ustalenie na 10 lat podwyżek podatku na Social Security uderza w klasę średnią, która stanowi podstawę stabilizacji politycznej i ekonomicznej kraju. Jej oszczędności lokowane w bankach lub w akcjach są głównym źródłem kapitałów inwestycyjnych przemysłu.

Nowa ustawa zwiększy opodatkowanie na Social Security z 5.85 proc. od dochodów do \$16,500 w tym roku do 7.5 proc. od dochodów do \$42,600 w 1987 r. W rezultacie podatek na Social Security w ciągu dziesięciu lat wzrośnie prawie trzykrotnie.

Jak to wygląda w praktyce?

Tyg. "Business Week" podaje jako przykład rodzinę cztero-osobową, zarabiającą \$35,000 rocznie. Rodzina ta płaci w tym roku \$1,070 podatku na Social Security, w 1983 r. zapłaci \$2,291, a w 1987 r. \$2,503.

Prez. Carter mówi, że proponowana przez niego obniżka podatku federalnego (Income tax) częściowo złagodzi ciężar podatku na Social Security. Przypatrzmy się znowu jak to będzie wyglądało w praktyce, jeżeli projekt Prezydenta zostanie uchwalony bez większych zmian. Cztero-osobowa rodzina zarabiająca \$35,000 rocznie, płacąc obecnie \$6,218 "income tax" będzie płaciła tylko o \$70 mniej. Natomiast duża ulgę uzyska cztero-osobowa rodzina zarabiająca \$10,000 rocznie. Jej podatek spadnie z \$446 do \$16 rocznie. Proponowana obniżka podatku federalnego przyniesie ulgę biednym (słusznie), ale nie średnio-zamożnym.

System Social Security znalazł się na krawędzi bankructwa. Nikt, nawet najbardziej prawicowi konserwatyści nie zaprzeczają, że wymaga reformy. Zagadnienie jest skomplikowane, wymaga wnikliwej analizy i ostrożnego podejścia. Kongres i Prezydent znaleźli łatwe rozwiązania skomplikowanego zagadnienia. Opracowali szybko bez głębszego zastanowienia 10-letni program podnoszenia podatków, nie zdając sobie sprawy ze skutków dla gospo-

darki kraju i wrzenia politycznego jakie wywoła. Młodzi pracownicy już narzekali na zbyt wielkie ciężary, wskazując, że przez 40 lub 45 lat pracy wpłacą do Social Security znacznie więcej niż zdołają wybrać po przejściu na emeryturę. Gdy zobaczą, że w tym roku będą płacili znacznie więcej niż w ubiegłym roku, a w następnych latach jeszcze więcej, będą buntowali się przeciw systemowi, który ich pozbawia znacznej części owoców pracy. Social Security może stać się najbardziej nienawidzonym przez pracujących systemem podatkowym.

Social Security miało uzupełniać emeryturę z prywatnych funduszy i dywidend od oszczędności a nie być źródłem bogacenia się dla części mieszkańców kraju. Nie jest to przesadą. Weźmy pracowników federalnych, stanowych, powiatowych i miejskich, cywilnych i wojskowych, którzy nie płacą podatku na Social Security, ponieważ mają własne systemy emerytalne, zapewniające im znacznie większe pensje niż Social Security. Setki tysięcy tych pracowników korzysta z przywileju wczesnego przejścia na emeryturę (po 20 latach służby). Wielu znajduje sobie pracę w prywatnym sektorze, otrzymuje zapłatę za pracę i pensję emerytalną z poprzedniego miejsca pracy. Po przejściu na emeryturę z prywatnego sektora otrzymują także pensję Social Security. Jest to jeden z wielu przykładów, świadczących że system Social Security wymaga gruntownej reformy, a nie automatycznego podnoszenia ciężarów podatkowych średniej klasy.

Nie można zapominać, że taką samą sumę jak pracownik płaci na Social Security pracodawca. Jeżeli za 10 lat pracownik będzie płacił trzy razy więcej jak w ub. roku, to samo czeka pracodawcę. Prez. Carter martwi się inflacją. Chyba nie za bardzo, bo podpisana przez niego podwyżka podatków na Social Security zwiększy o wiele miliardów dolarów rocznie ciężary przemysłu i usług, co zmusi do podniesienia cen. Związki zawodowe, by wyrównać straty i przywrócić siłę nabywczą swym członkom będą domagały się podwyżki płac. Zdaje się, że mają rację ci ekonomiści, którzy twierdzą, iż znaczna podwyżka podatku na Social Security zniszczy średnią klasę i wywoła głębsze antagonizmy społeczne niż kraj kiedykolwiek przeżywał.

## Dziwne Zarządzenie

Sekretarz HEW (Department of Health, Education and Welfare), Joseph Califano, wyskakuje co pewien czas z osobliwymi stwierdzeniami. Ostatnio wydał zarządzenie, dotyczące zatrudniania w agencjach federalnych ludzi upośledzonych.

Califano uważa, że narkomani i alkoholicy nie mogą być wykluźni od otrzymywania zatrudnienia jedynie na tej podstawie, że są to również ludzie upośledzeni. Zarządzenie Califano ma być stosowane w ponad 30 agencjach federalnych.

Dziwne to jest zarządzenie. Trudno zgodzić się na nie, skoro wiadomo, że zarówno narkomani, jak i nałogowi alkoholicy to element ludzki, na którym nie można polegać. I sam Califano zaplatał się w uzasadnieniu swego dziwnego zarządzenia, gdy mówił, że narkomani i alkoholicy są włączani do kategorii "handicaps", jeśli ich stan poważnie ogranicza ich działalność. Jeśli przyjąć to ujęcie za słuszne, to dlaczego mimo to Califano jest zdania, że ci ludzie o ograniczonym działaniu mają być zatrudniani w agencjach federalnych?

Wydaje się, że Califano przysłowiowo goni w piętę. Znany jest on jako zwolennik różnych reform społecznych, ale i te reformatorskie jego poczynania muszą być skontrolowane zdrowym rozsądkiem. Jakże można wysuwać żądania, aby narkomani i alkoholicy nie byli dyskryminowani w zakresie zatrudnienia w agencjach federalnych, skoro wiadomo, że ci nieszcześliwi ludzie stanowią pod wieloma względami ryzyko w każdej pracy? Sekretarz HEW może być entuzjastą w zabiegach o ochronę praw cywilnych, ale i ten entuzjazm powinien być ograniczony zdrowym sensem. Trudno przyjąć, że Califano posiada pod tym względem jasne rozeznanie.

## To i Owo

Niedaleko Neapolu znajduje się jaskinia nazywana "Psia grota". Człowiek może ją zwiedzać bez obawy, natomiast psy trują się, gdyż na dnie tej groty jest szczelina, przez którą wydobywa się dwutlenek węgla. Gaz ten cięższy od powietrza, ścięła się przy ziemi, akurat do wysokości psiej głowy.

INNI  
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

## Odpyływ i Przypływ

TYDZIEŃ POLSKI (Londyn). — Niemal we wszystkich (a może i we wszystkich) krajach Europy, a najbardziej we Włoszech, ubolewa się od dziesięciu lat nad porzuceniem przez młodych wsi dla miasta. Bardziej we Włoszech niż gdzie indziej, bo tam jest stosunkowo wyższy niż u sąsiadów procent ziemi ubogiej.

Ogólnokrajowej klasy zamożnego rolnika, jaką mają Francuzi, Włosi nie posiadają. Zamożne gospodarstwa gnieźdzą się w niektórych okolicach, lecz w całym kraju ustępują miejsca albo górcom, albo nieużytkom. Młodzież emigruje do centrów przemysłowych północnych, albo w świat.

Dopiero w najostatniejszych czasach pojawiają się w prasie włoskiej wzmianki, a nawet obszerniejsze reportaże, o budzeniu się pragnienia powrotu do ziemi. Nie jest to dosłowny "powrót" tych, którzy ją opuścili, lecz objaw przesytu miastem, jego zmechanizowaniem, przymusem ćwiczenia umysłu lub zrzeczenia technicznej, choćby wbrew zamiłowaniu, aby tylko utrzymać się na powierzchni.

To dopiero początki. Zobaczymy co to da. Może podrywy tęsknoty do natury i życia prostego okazały się tylko potrzebą odprężenia, którą nasyciła zmiana trybu życia, a znuziła monotonia, zmęczenie przymus do pracy nieograniczonej godzinami ani urlopami.

Zauczony chłopak, osaczony egzaminami, po których czeka go może bezrobocie i dalsza zdyszana pogoń za jakimś osiągnięciem, bodaj nie w fachu wyuczonym — woła o "unwersytet przyrody", gotów w pocie czoła orać ziemię.

Ale ziemię też się orze mechanicznie. Nawet u nas, choć nie wszędzie zapanował styl pegeerowskich wynalazków, już tylko w wyobraźni ludzi starych plug, siermiega, kosa, siejba roznacząc ramienia w półkole od przewieszzonego na ukos worka, wywołuje plastyczny obraz.

A jednak pęd jest i coś musi z niego wynikać. Pęd do prostoty, do życia bezpośredniego.

Gdzieżby można długo wytrzymać bez poloników! Jest, jest coś na ten temat. Już służę.

Ze ten pęd przejawia się nie tylko wśród młodzieży włoskiej, oto dowód. Dwudziestokilkoletni chłopak, Polak, urodzony w Anglii, ze studiami specjalistycznymi na najwyższym poziomie, z kulturą humanistyczną, obyty i oblatany po całym świecie, znalazł się z nowopolską żoną na wyspie w Hiszpanii, skąd pisze (nienaganą polszczyzną) co następuje:

"Cisza, spokój, wokół różne pachnące zioła. Mieszkamy na górze z widokiem wspaniałym: w jednym kierunku morze — 20 min. piechotą — w innych drzewa, góry, kościół. O 3 km od wioski, 24 od miasta. Stary autobus 3 razy dziennie. (...)

Dla nas obojga to pierwsze mieszkanie naprawde z daleka od miasta, wśród zieleni i słońca. Powoli przygotowujemy się do zwolnionego tempa życia. Dopiero po opuszczeniu miasta i paru tygodniach tutaj zaczynamy odczuwać, jak miasto tłumi i zabija. Odżywamy jak rośliny po deszczu.

"... Wyspa jest bardzo stara, jest tu jedna skała es Vedra, gdzie pewien wiatr czasem śpiewa. Tu Odysus słuchał syren, dawno temu. Zaraz obok plaża, od zawsze nazywana Atlantis, gdzie Fenicjanie wyrabiali glazy (...). Rzymskie mosty, drogi, 12 godzin statkiem do Barcelony. Przez wieki własna kultura i język (hiszpański z domieszkami francuskimi, greckimi, arabskimi) i do niedawna tylko 17 rodzin na całej wyspie (30x50 km mniej więcej).

No i dziś oczywiście turysty, ale też i dużo młodych ludzi, którzy mają dosyć miasta i plastyków i żyją spokojnie w górach prostym życiem. To właśnie oni utrzymują tradycję sposobu życia, bo młodzież lokalna pracuje w hotelach, zarabia na telewizję".

Bardzo charakterystyczne. Tym bardziej, że ci młodzi — ci przynajmniej, o którym wiem — nie korzystają z zasiłków rodzinnych, od wyrostka utrzymując się z własnej pracy. A tym — tym bardziej, że pisze to Polak — bez — ziemi i że on to stawia na pierwszym planie podtrzymywanie tradycji przez młodych.

Rębało

## Quebec Szykuje Referendum

Premier kanadyjski prowincji Quebec, Rene Levesque, który chce oderwać tę prowincję od Kanady i utworzyć niepodległe państwo, zamierza przeprowadzić w 1979 lub 1980 r. referendum w tej sprawie. Czy jednak obywatele opowiedzą się w referendum za ideą separatysty francuskiego pochodzenia?

Levesque sądzi jak to powiedział w wywiadzie prasowym z korespondentem NY Times, że jeśli zawiedzie pierwsze referendum, przystąpi do drugiego, gdyż spodziewa się, że zostanie ponownie wybrany na urząd premiera Quebec.

Levesque uważa, że w pierwszym referendum różnica głosów "za" i "przeciw" będzie bardzo mała. Obywatele anglosaskiego pochodzenia będą przeciw niepodległości, natomiast obywatele pochodzenia francuskiego opowiedzą się na rzecz utworzenia z Quebec niepodległego państwa. To też premier Levesque spekuluje, że gdy w pierwszym referendum zagadnienie niepodległości Quebec zostanie zablokowane głosami Anglosasów, wywoła to reakcję obywateli francuskiego pochodzenia w tym sensie, że jeśli nawet głosowali oni w pierwszym referendum przeciw oderwaniu prowincji, to w drugim będą głosowali na rzecz "wolnego Quebec".

Premier Levesque bierze pod uwagę i problemy demograficzne, wyciągając z nich wnioski korzystne dla swoich zamiarów. Mianowicie uważa on, że w latach 1979-80 prawo głosowania uzyska generacja z wczesnych lat sześćdziesiątych, zaś zmniejszy się poważnie pod względem liczbowym stara, bardziej konserwatywna generacja, która obecnie nie przejawia skłonności separatystycznych. Levesque stawia na młodych, którzy będą głosowali w referendum.

Korespondent NY Times zwraca uwagę, że różne badania nastrojów opinii publicznej w Quebec przynoszą sprzeczne rezultaty. Ale we wszystkich badaniach ilość zwolenników pełnej niepodległości Quebec wyraża się w 20 procentach. Gdy jednak zagadnienie niepodległości związane jest z utrzymaniem gospodarczych związków z Kanadą, norma procentowa zwolenników takiego rozwiązania zwiększa się do 40 procent. A właśnie w planach Levesque leży wypracowanie zasad gospodarczych związków przyszłego, niepodległego Quebec z resztą prowincji kanadyjskich.

Jest oczywiste, że obywatele anglo-

saskich obszarów Kanady są przeciwni separatyzmowi w Quebec. To też Anglosasi przeżyli nieładną szok, gdy w wyborach w 1976 r. "Partia Quebecois" odniosła zwycięstwo i utworzyła rząd prowincjonalny. Okazało się również, jak wywołał premier Levesque w omawianym wywiadzie prasowym, że jego partia potrafiła już udowodnić obywatelom umiejętność rządzenia prowincją w szczególnie trudnym okresie gospodarczym.

Duchwalenie przez parlament Quebec prawa, które nadało tej prowincji zasadniczo charakter francuski pod względem językowym, zostało początkowo przyjęte źle przez Anglosasów. Ale ostatnio wystąpiły oznaki, że i oni uświadomili sobie swój status grupy mniejszościowej. Co prawda zaznaczyło się zjawisko opuszczania Quebec przez Anglosasów, ale w tej sprawie brak jest dokładniejszych informacji i nie wiadomo, czy zjawisko to będzie wrastało.

Premier Levesque zapowiada, że obecny rok zostanie wykorzystany dla kampanii na rzecz referendum, jak też zapoznania obywateli prowincji z planami związków gospodarczych z resztą Kanady w wypadku utworzenia niepodległego państwa Quebec. Ogólnokanadyjski premier Trudeau oraz premierzy innych prowincji kanadyjskich nie chcą rozmawiać z premierem Quebec na te tematy, a Trudeau zapowiedział, że nie dopuści do secesji prowincji.

W listopadzie 1977 r. Levesque bał w Paryżu, zapoznając rząd francuski ze swoimi zamiarami i planami. Wrócił z tej wizyty zadowolony z poparcia, jakie miał otrzymać we Francji. W tym roku Levesque zamierza wybrać się z wizytą do Stanów, aby "przelamać lód".

Quebec ma już zresztą swoje delegacje handlowe w różnych miastach Stanów, jak też przygotowuje otwarcie swojego biura w Washingtonie. Premier powiedział korespondentowi NY Times, że będzie to biuro zajmujące się głównie popieraniem turystyki, ale dónal z uśmiechem, że w skład personelu tego biura będą wchodzić i ludzie zdolni do udzielania informacji i wyjaśnień o politycznej sytuacji Quebec. A więc można uznać, że w pojęciu rządzącego w Quebec francuskiego separatysty biuro w Washingtonie będzie namiastką przedstawicielstwa dyplomatyczno-politycznego.

(jb)

## Komuniści Niszczą Angole

Londyn. (D.P.) — Komuniści rządzą Angolą dopiero dwa lata, a już zrujnowali gospodarkę kraju. Objęli władzę na skutek wojskowej interwencji Sowietów i Kuby i muszą się teraz obu tym "opiekunom" opłacać, co wypada b. drogo. Głównymi artykułami eksportu Angoli były dawniej kawa, ryby i diamenty; otrzymywano za nie zapłatę w do- brych walutach. Dziś odbiorcami tych towarów są Sowiety i Kuba. Oba te państwa zapisują dostawy z Angoli na rachunek "pomocy", jakiej jej udzieliły w czasie wojny domowej. O zapłatę gotówką nie chcą słyszeć.

Z "pomocy" sowiecko-kubańskiej korzysta komunistyczny reżym prezydenta Neto w dalszym ciągu, ponieważ w kraju wciąż wybuchają rewolty wspierane przez różne miejscowe antykomunistyczne organizacje szczepowe, których Kubańcy na sowieckich czołgach nie zdołali zwyciężyć. W rzeczywistości wojna domowa w Angoli trwa nieustannie, zwłaszcza na południu i pochlania wielkie sumy, a władze w Laundzie nie ujawniają ile wydają na wojsko i na walkę z partyzantami.

Zdolano natomiast ustalić pewne dane ilustrujące ruinę ekonomiczną kraju. I tak np. wydobycie diamentów wynoszące dawniej 2.2 milionów karatów rocznie, spadło o 80%. Stało się tak dlatego, że władze rządowe upaństwowiły większość kopalń. Rolnictwo, zagrożone kolektywizacją, jest w upadku. Panikę wywołały ostatnie uchwały rządzącej partii komunistycznej, MPLA, zapowiadające oparcie gospodarki o kolchozy. W rezultacie 50% kukurydzy i zboża, przeznaczonego na wypiek chleba oraz na zasiew rząd sprowadza z zagranicy.

Produkcja tytoniu, bawełny, prosa i słynnej angolskiej agawy szal- skiej stale się kurczy. Angola, która za rządów Portugalii należała do czołowych producentów kawy, schodzi pod "opieką" sowiecko-kubańską na coraz dalszy plan. Mimo doskonałej koniunktury na rynkach światowych produkcja kawy spadła o 50%

dawniej wynosiła 217 tysięcy ton — dziś tylko 105 tysięcy rocznie. W kopalniach rudy żelaznej nastąpił zastój. Przed nastaniem rządów marksistowskich wydobywie w tych kopalniach wynosiło 5 milionów ton. Dziś praca prawie zupełnie ustała.

Stały dochód w mocnych walutach przynosiła tylko ropa naftowa w Kabindzie. Ale złoża te należą do Amerykanów (American Gulf Company). Dzięki temu, że reżym nie upaństwowił tych kopalń wydobywie osiągnął poziom sprzed dwóch laty i wynosi 150 tysięcy baryłek dziennie. Natomiast w sąsiedztwie, gdzie rządzą marksiści gospodarka przedstawia się fatalnie. Przykładem jest sytuacja w głównym porcie Angoli, Luandzie. Panuje tam nieprawdopodobny chaos. Dziesiątki statków z towarem zagranicznym czeka na wylądowanie.

Brak dewiz powoduje, że władze posługują się kawą jako towarem wymiennym. Płacą nią, zwłaszcza za samochody ciężarowe, których brak spowodował paraliż transportu. Wygnanych specjalistów portugalskich nie potrafili zastąpić ani Sowietarze, ani Kubańcy ani Niemcy wschodni. Do Angoli wróciłoby chętnie wielu Portugalczyków, którzy jako uchodźcy (jest ich pół miliona) nie mogą znaleźć pracy w Portugalii. Tym "retornados" sprzyrzyło się życie z zasiłków i woleliby zarabiacz pracą w swoim zawodzie choćby tam, skąd ich wysiedlono. Ale komunistyczne władze angolskie odmawiają im prawa powrotu. Boją się, że portugalscy inżynierowie, technicy i hodowcy przypomniał miejscowej ludności afrykańskiej czasy gdy nie było głodu ani bezrobocia.

(fc)

## Burns Zrezygnuje?

Ustępujący ze stanowiska przewodniczącego Federal Reserve Board Arthur Burns zrezygnuje także ze stanowiska członka tej niezależnej instytucji finansowej, mimo że może pozostać jeszcze przez dwa lata, jeżeli dowie się, że prez. Carter mianuje na jego miejsce "właściwego" człowieka.



## Z Bocznej Trybuny Sportowej

—ZYGMUNT P. BOBIN—

### WIELOGODZINNE ZAPASY

Do Paryża przybyło w 1900 roku trzech atletów induskich Gulam, brat jego Kullo i Rachmani, zdradzających powierzchownością swą, budową i zręcznością ruchów wybitnych szermierzy. Atleci spotkali się z milio-nem induskim, który przekonawszy się o dzielności swoich rodaków, udał się wraz z nimi do redakcji gazety sportowej Velo i tam zrehabilitował imię Gulama wyzwanie do wszystkich atletów świata, do walki atletycznej nieograniczonej żadnymi prawidłami, poczem celem zapewnienia zakładów, złożył w redakcji gazety 15,000 franków, z warunkiem, że na wyzwanie Gulama odpowiedzieć powinna być udzielona do 10 sierpnia 1900 r.

Nazajutrz zgłosił się do redakcji Velo Turek Kurt Derelli i oświadczył, że przyjmuje wyzwanie Gulamiego i zakłada się o 5,000 franków, które zaraz gotowizną w redakcji złożył, że przeciwnika swego w walce swobodnej, nie skrzepowanej żadnymi przepisami, zwycięży.

Kurt Derelli prócz zdobycia 5,000 franków, miał jeszcze na celu odwetowanie porażki, jakiej doznał w Paryżu przed dwoma laty. Przybył on naówczas do Paryża celem współubiegania się w zapasach o Wielką Nagrodę Paryża. Kurt Derelli nie był jeszcze nigdy zwyciężonym i był pewny swej siły i przewagi, to też przeciwnik jego Bułgar Petrow przybył do niego przed walką i prosił, aby Derelli go oszczędzał.

Naiwny Turek przyrzekł Petrowowi uczynić zadość jego prośbie. Pozwolił też w czasie walki, że Bułgar objął go jak najwygodniej i rzucił niespodziewanie na ziemię tak silnie, że Turek dotknął jej obiema łopatkami. Derelli powstał natychmiast uśmiechając się, lecz nie pojmując dlaczego przeciwnik jego opuścił arenę. Wytrzymał on mu wówczas, że został pobity. Wściekłość Turka z powodu takiej zdrady, była nie do opisania, to też teraz pragnął odwetować poniesioną porażkę.

Gulam pochodzi z pokolenia atletów induskich i ani razu nie był zwyciężonym. Słynie w Indiach z wielu popisów atletycznych, pomiędzy innymi zaś z wyrwania z ziemi 100-letniego drzewa Kikar Sing, którego korzenie bardzo szeroko rozgałęziają się pod ziemią. Gulam jest człowiekiem bardzo bogatym. Żyje on w Indiach z prawdziwie wschodnim przepychem. Do Europy przywiodła go więc nie tyle chęć zysków materialnych, ile żądza zdobycia laurów i przewagi nad atletami europejskimi.

7 sierpnia 1900 roku odbyła się wreszcie tyle zaciekawiająca świat sportowy walka pomiędzy Indusem a Turkiem Ogromny budynek, mieszczący 16,000 osób był natłoczony. Po walkach wstępnych wyszli wreszcie na arenę główni bohaterowie dnia.

Obaj olbrzymiego wzrostu i iście herkulesowej postawy. Zaledwie świadstawka arbitra dała hasło do walki. —Indus zwinny i szybki obiegał wokoło swego przeciwnika, wreszcie rzuciwszy się na niego, świetnym tours de bras powala go o ziemię.

Turek leży grzbietem do góry, wszelkie zaś usiłowania Gulama odwrócenia ciężkiego Turka, który zdaje się jakby przysrubowanym do dywanu, są bezowocne.

Wobec przedłużającej się nieruchomości obu zapasników, arbiter daje sygnał do podniesienia się. W ten sposób prowadzona walka powtarza się kilkakrotnie, za każdym razem Turek kładzie się na ziemi, a Gulam nie będąc w stanie odwrócić tego kolosalnego ciężaru, powstaje obłąny potem.

Publiczność zaczyna się niecierpliwić, wkrótce wybucha burza. Turek będący z początku faworytem, jest teraz przyjmowany gwizdaniem. Sędziowie proponują aby Turka ogłosić zwycięzcą, jeśli Gulam nie powali go w ciągu ½ godziny. Nie zostaje to przyjęte. Sędziowie ograniczają się na wezwaniu zapasników do nieco energiczniejszej walki.

Gulam rzuca się wówczas na Turka i straszącym prise de tete, rzuca Derellego na grzbiet. Lecz tylko jedna łopatką powalonego dotknęła ziemi.

Indus usiłuje przytknąć do dywanu i drugą, lecz Turek nadzwyczajnym wysiłkiem wykręca się grzbietem do góry. Publiczność zaczyna hałasować, bo też 2 godziny trwa ten dziwny sposób walki. Wówczas sędziowie po-

dłuższej naradzie ogłaszają: walka będzie trwać jeszcze 15 minut, w czasie których sędziowie będą zaznaczać rzeczywiste natarcia każdego z walczących. Ten, kto liczyć będzie więcej takich zaznaczeń, ogłoszony zostanie zwycięzcą. Jeżeli żaden z walczących nie zostanie przewrócony, zakłady zostaną zwrócone.

Decyzja ta nie skłoniła jednak Turka do wyjścia z roli biernej, którą grał przez cały czas walki, tak, że gdy odgłos świstawki oznajmił koniec zapasów, Kurt Derelli nie został powalony, lecz buchalteria wykazała jednak Gulama zwycięzcą. Cała walka, jeśli to walką można było nazwać, trwała 2 godz. i 35 minut.

### PIERWOCINY "KRÓŁOWEJ SPORTU"

Od czasów pierwszego meetingu lekko-atletycznego w Warszawie, na którym skakano "na odległość" i "na wysokość" strzelano również piłkę "na odległość" i biegano sztafetę na 300 mtr.—upłynęło 8 lat—tak pisano w 1916 roku. Pierwsze poczynania w tym względzie wyszły ze strony ludzi starszych, którymi kierowała szlachetna ambicja zainicjowania tego, co widziano na zachodzie. Młodzież zabrała się do tej dziedziny niezbyt ochoczo, tak mniej więcej jak do zbierania pocztowych marek czy golenia wąsów.

Pierwsi lekkoatleci próbowali w wolnych chwilach dokąd sięga ich sprawność fizyczna, zatrzymując się w biegu 100 metrowym 12 i pół sekundach, w skoku "na wysokość" na stu czterdziestu centymetrach i w skoku "na odległość" na czterech z połową metrów. W tym samym czasie, w atmosferze nieco bardziej europejskiej, ukazały się pierwociny lekkiej atletyki w Łodzi, gdzie np. trzymano się terminologii polskiej z Galicji i wprowadzono pełniejszy program z biegiem 110 m przez płoty, skokiem o tyczce itp.

W Warszawie wtargnęła lekka-atletyka do gniazd sokolich, staczając długą walkę z "przysiadaniem zasadniczym" po skoku, rzutem oszczepem z pętlą i innymi pomysłami swoistymi sokolstwa, a obcymi lekkiej atletyce w światowym pojęciu tego słowa. Tak minęło lat parę. W Galicji powstały pierwsze polskie rekordy, a w Warszawie zaledwie wprowadzono bieg 110 m (r. 1910), skok o tyczce (r. 1911) i bieg rozstawny 4x100 (r. 1915). Dopiero w 1913 r. powstały w Warszawie pierwsze rekordy klubowe, w części zresztą obce (rekord Ponurskiego ze Lwowa na 400 m), w części niepewne (100 m Giełdzińskiego).

Lekkoatleci zastawiają powoli obuwie z gwoździem, choć na zawodach w 1913 roku, jeden tylko uczestnik miał odpowiednie pantofle. W Łodzi tymczasem, konkurencja klubowa podnosi szybko wskazówkę rekordów lekkoatletycznych. Najwydatniejszym punktem tego procesu jest bieg na 100 m Filipińskiego, który przy delegatach petersburskich władz sportowych ustanawia... rekord wszechrosyjski 11 sek, przyczem nikomu do głowy nie przychodzi sprawdzić czy nie jest on przypadkiem rekordem polskim. Sprawa ta nie interesowała nikogo.

I dziwna rzecz. Dopiero wojna stawia na nogi lekką atletykę w Królestwie. Szeregują się rekordy klubów i miast. Powstają kluby par excellence sportowe, kluby które zamiast winem, czy majówką lub też czarną kawą, zajmują się jedynie sportem. W sukurs przychodzą im zrzeszenia akademickie, które zresztą rychło okazują się nieodpowiednią placówką do rozszerzania sportu wśród młodzieży. Urządzona zostaje pierwsza międzymiastowa impreza lekko-atletyczna: chód Grójec-Warszawa. Przełamany zostaje opór pism codziennych o obojętność publiczności.

Urządzony 22 października 1916 roku zostaje meeting lekkoatletyczny w Warszawie, który niewątpliwie mieć będzie swą kartę w historii lekkiej atletyki w Królestwie. Pada na nim pierwszy rekord Polski i sześć rekordów Warszawy. Utrzymują się wyniki przeciętne europejskie: 46.38 m. oszczep, 283 cm. w dal z miejsca, 48.9 bieg rozstawny 4x100 m., bieg 400 m. w 55.4 i in. Podwaliny pod lekką atletykę zostają rzucane. Ale jakąż daleką drogą czeka jeszcze lekka atletyka w naszym kraju.

## Na Polskim Podwórku w Rzymie

(DP) — Mało kto z Polaków mieszkających na Zachodzie słyszał lub wie coś nieoświeconego o t. zw. Fundacji Rzymskiej czyli Fundacji Margrabiny Janiny Umiastowskiej.

Margrabina Umiastowska pochodziła z powiatu osmańskiego. Całym swoim życiem związana z Wileńszczyzną. Łożyła dużo na różne cele społeczne, naukowe i oświatowe w swoim powiecie. Losy wojenne rzuciły ją do Rzymu. Tam zmarła w r. 1941. Zostawiła ostatnią wolę, w której rozporządziła swym majątkiem na rzecz utworzenia fundacji swego imienia, której celem miało być popieranie rozwoju nauki i sztuki przez wydawnictwa, konkursy, stypendia itp. Fundacja miała mieć charakter międzynarodowy, pierwszeństwo w korzystaniu z niej mieli mieć Polacy. Fundacja została zatwierdzona przez władze włoskie w r. 1944. Rozdzielono funkcje na Radę Administracyjną, komitet naukowy, komisję rewizyjną i inne. Od początku wiele zasadniczych spraw Fundacji otoczonych było tajemnicą i nikt nie wiedział i nie dowiódł się jakie środki materialne pozostawiła po sobie Umiastowska. Nie mniejszą tajemnicą otoczona była działalność Fundacji, choć w pierwszych latach ogłaszała ona pewne sprawozdania z liczby odczytów, stanu ilościowego biblioteki, udzielanych gościom polskim naukowcom i intelektualistom.

Po śmierci pierwszego kierownika,

prof. Lelesza, kierownictwo przejęła p. Aniela Przedzięcka, po niej ks. prałat Edmund Uliński. W tych czasach Fundacja przekształciła się w "prywatny folwark," jak pisze o niej Witold Zahorski w paryskiej "Kulturze." Działy się tam dziwne rzeczy. Protegowani mieszkali w domach Fundacji we Frascati miesiącami, inni nie dostawali się tam w ogóle, mimo że były wolne miejsca. Zaginęły bezcenne poloniki, nie wiadomo co się stało z bogatą biblioteką. Od wielu lat Fundacja nie ogłosiła żadnego sprawozdania, praca komisji rewizyjnej stała się fikcją. Od lat obie wille we Frascati stoją puste i niszczeją.

Wiadomo, że w zarządzie Fundacji zasiada trzech Włochów i dwóch Polaków, ale ich nazwiska nie są podawane do wiadomości publicznej.

Inne fundacje polskie, jak Fundacja Kościuszkowska czy Fundacja im. Jurzykowskiego w Ameryce rokrocznie wydają szczegółowe sprawozdania i każdy ma wgląd w najdrobniejszy szczegół ich stanu posiadania, działalności, wydatków itd. Tylko ta jedna "fundacja enigma" (jak nazywał ją Zahorski) nadal otoczona jest tajemnicą i nie dopuszcza nikogo z zewnątrz do wglądu w jej sprawy.

Opinia publiczna ma prawo domagać się wglądu w wykonywanie założonych celów Fundacji operującej pieniędzmi przeznaczonymi na określą działalność. Wiemy, że Funda-

## Muzyka w Ogrodzie

Chicagowskie Towarzystwo Miłośników Kwiatów (Chicago Horticultural Society) organizuje w niedzielę w dniu 29 stycznia br. w audytorium Ogrodu Botanicznego koncert włoskiej i angielskiej muzyki barokowej w wykonaniu zespołu Fiori Musicali.

Bilety wstępu po \$5 rezerwować należy w drodze telefonicznej dzwoniąc pod nr. 835-5440 wewn. 61. Wejście do Ogrodu Botanicznego znajduje się o pół mili na wschód od Edens Highway, przy Lake-Cook Rd.

## Remont Zamku Książ

W pobliżu Wałbrzycha, w pięknej podgórskiej okolicy trwa generalny remont wielkiego zamczyska Książ, którego pierwszym władcą był piastowski książę Bolko I. W okresie ostatniej wojny zamek ten uległ poważnemu zniszczeniu. Odrobnowane zostały już piękne tarasy zamkowe, podzamcze i część rozległego parku. W samym zamku, posiadającym 700 sal i komnat kończy się restaurowanie największej i najcenniejszej sali Maksymiliana. Na podzamczu trwa remont zabytkowej biblioteki. Po ukończeniu remontu zamek służyć będzie celom muzealno-turystycznym.

cja współpracuje z Polską Akademią Nauk — chcemy wiedzieć jak wygląda ta współpraca i na czym polega "budowanie pomostu" z władzami PRL, o czym wspomina krótka wzmianka w "Ostatnich Wiadomościach."

## Zamiary Farmerów

Organizatorzy nieudanego strajku farmerów z American Agriculture ujawnili, że zamierzają przeprowadzić manipulację na giełdzie zbożowej w Chicago, aby spowodować wzrost cen według ich żądań, a na zasadzie "parity" (ceny mają odpowiadać cenom artykułów, kupowanych dla celów rolniczych przez farmerów).

Manipulacja ma polegać na tym, że farmerzy będą kupowali zboże na giełdzie, aby spowodować wzrost cen, a następnie, wobec zapotrzebowania na zboże na użytek wewnętrzny i dla eksportu zagranicznego, wykupione zboże będą sprzedawali po wyższych cenach.

## "Ministerialny" Młyn

Oto ilustracja "błogosławieństw" centralizmu gospodarczego w Polsce Ludowej (wycięta z prasy krajowej):

Przed 2 laty rozpoczęto w Niewachowie (woj. kieleckie) budowę młyna. Termin zakończenia — luty 1979 r. Całkowity koszt budowy szacowano na 580 mln zł. Inwestycja ta, gdy podejmowano decyzję o jej rozpoczęciu, była pilna ze względu na potrzeby rolnictwa. I tak jest nadal.

Przez dwa lata na budowie "przerobiono" zaledwie 200.000 zł. Inwestycja spóźniona jest o rok. Instancje i przedsiębiorstwa wojewódzkie nie miały dotychczas wpływu na tempo prac. Jest to budowa kluczowa, więc przydziały materiałów załatwia resort, czyli ministerstwo w Warszawie.



# Move Up To Standard

If you're not earning a full 5¼% on your regular Passbook savings and up to 7¼% on Certificate savings, it will pay you to move up to Standard Federal Savings. At Standard Federal a 5¼% savings account actually yields 5.39% and a 7¼% certificate account yields 8.17%, on interest accumulated over one year.

Interest at Standard Federal is compounded daily and paid quarterly. Your interest check can be sent to you monthly, quarterly, semi-annually or annually, depending on your personal requirements. Deposits received by the 10th, earn interest from the first and savings accounts are insured to \$40,000 by the Federal Savings and Loan Insurance Corporation.

Call a savings counselor at one of our conveniently located offices and we'll move your money to a high yielding Standard Federal savings account, tailored to your individual needs. We can make the move for you quickly, conveniently and at no charge... why not call today!



**STANDARD FEDERAL SAVINGS**  
ASSETS OVER \$385,000,000

HOME OFFICE: 4192 Archer Avenue. Phone: 847-1140

**Garfield Ridge:** 6141 Archer Avenue. Phone: 767-5200  
**47th and Rockwell:** 2555 West 47th Street. Phone: 523-1083  
**Hickory Hills:** 94th and Roberts Road. Phone: 598-5050  
**Hickory Hills:** Hill Creek Shopping Center. Phone: 599-1977

**Downers Grove:** 5100 Forest Avenue. Phone: 963-1140  
**Lombard:** 23 North Main Street. Phone: 627-1140  
**Aurora:** 301 West Galena Boulevard. Phone: 892-1140  
**Boulder Hill:** 21 Boulder Hill Pass. Phone: 897-1166



## Begin: Nie Oddamy Osiedli

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że wycofa swoje propozycje oddania Egiptowi niemal całego Synaju, jeżeli warunki dotyczący osiedli nie zostaną przez Egipt zaakceptowane.

"Cywilne osiedla pozostaną na miejscu i będą chronione przez izraelskie siły obronne" — powiedział Begin.

### Czworaczki w San Antonio

San Antonio, Texas. (UPI) — 27-letnia Penelope Tyson, żona zawodowego sierżanta w Lotnictwie USA, nie tylko że powiła czworaczki w tułej szpitalu wojskowym, ale także poród nastąpił o 8 tygodni przedwcześnie.

Wszystkie niemowlęta cierpią na niedomagania systemu oddechowego, co zazwyczaj występuje u " wcześniaków". Jeszcze 10 lat temu lekarze mieliby tylko 10 proc. szans utrzymania niemowląt przy życiu. Dzisiaj twierdzi się, iż w 90 proc. jest pewne, że noworodki będą rozwijać się bez komplikacji. Obecnie umieszczone są w inkubatorach i znajdują się pod stałą opieką specjalistów.

Penelope i Kenneth Tyson mieli do tej pory tylko 3-letniego synka. Oboje spodziewali się jednak przynajmniej bliźniaków tym razem. Sierżant Tyson niemal zemlał na widok czwórki — 3-ch dziewczynek i chłopczyka — twierdzi personel szpitala.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradiadek, wujek i brat nasz, śp.

#### Piotr Glogowski

Założyciel Koła SPK Nr. 31 Weteranów II-ej Wojny Światowej, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go stycznia, 1978 roku, o godzinie 12:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel ul.), do kościoła św. Henryka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edyta, (z domu Flemming), żona; Krystyna (Mieczysław) Miter, córka z mężem; Piotr i Sylvia z mężem, wnuczka; Monika i David, prawnuczka; Stefania Pawliczek, bratanica; bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — R. T. Ostapa. Telefon 237-2876.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier nasz, śp.

#### Jan Komperda

nagle pożegnał się z tym światem, dnia 6-go stycznia 1978 roku, o godzinie 4-ej nad ranem, w młodym wieku.

Pogrzeb dziś, w poniedziałek, dnia 9-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton ul., na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pograżeni:

Janina (z domu Szaflarska), żona; Tadeusz, syn; Danuta, córka; Bronisława, matka w Polsce; Bronisława i Józef Kwak, teściowie; Stanisław i Zofia Szaflarski, brat i bratowa; Genowefa i Andrzej Krol i Stanisław i Helena Kwak, szwagrowie i szwagierki; oraz bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: 237-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasz, śp.

#### Wiktorina Kobziol

(z domu Piecuch, żona śp. Michała)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. Apostolstwa Modlitwy i Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego Grupa 662 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go stycznia 1978 roku, o godzinie 12:40 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisław (Lucja), Ludwik (Stefania), Tadeusz i Cecylia (Józef) Vetillo, synowie; synowa, córka i zięć, 8 wnucząt i 8 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781. (9-10)

Sytuacja, która obecnie powstała, zdaje się wskazywać, że pokojowe rokowania egipsko-izraelskie utkwą w impasie.

Prezydent Sadat, który powrócił do Assuanu z dwudniowej wizyty w Sudanie, ma nadzieję, że Izrael "zrewiduje swoje stanowisko." Dziś prezydent Egiptu spotka się z szachem Iranu i zabiegać będzie o jego pomoc w przełamaniu impasu.

Pesymistycznych przewidywań na temat przyszłości rokowań izraelsko-egipskich nie podziela dr Zbigniew Brzeziński, doradca Prezydenta do Spraw Bezpieczeństwa Krajowego.

W wywiadzie telewizyjnym "Face the Nation" dr Brzeziński wyraził nadzieję, że premier Begin będzie w stanie przełamać opory swoich kolegów i doprowadzi do pokojowego porozumienia.

"Mam przeczuć, że Begin stanie się postacią historyczną i — jak egipski prezydent Anwar Sadat, który wznosił się ponad animozje i małości niektórych swoich współpracowników — Begin potrafi to samo uczynić."

### "LOT" Senioremem

Polskie Linie Lotnicze "LOT" należą do najstarszych linii lotniczych na świecie. Pod obecną nazwą istnieją od 1 stycznia 1929 r., ale przedsiębiorstwa lotnicze, z których połączenia powstał LOT, działały już znacznie wcześniej — "Aerolloyd" od 1922 r. Aero i Aerolot od 1925 r.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, śp.

#### Piotr F. Filip

Członek Oddziału 180 Polsko Narodowej Spółni, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go stycznia 1978 roku, o godzinie 10-ej wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła SS Cyryla i Metodego, 5744 W. Diversey Ave. Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych w Park Ridge, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Olga, żona; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Stermer Funeral Home, telefon BE 5-1815.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia moja i ciocietna babcia moja, śp.

#### Genowefa Jastrzab

(żona śp. Piotra)

Członkini Tow. "Gwiazda Przyszłości Związku Narodowego Polskiego Grupa 1532; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go stycznia 1978 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George (Central Park, blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Zofia (Stanisław) Makas, siostrzenica z mężem; Marek, syn siostrzenicy; wraz z całą rodziną w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki. Telefon 772-6630.



SANTIAGO, CHILE. — Policja rozpędza demonstrantów, którzy na ulicach Santiago dają wyraz swej niechęci do prezydenta Augusto Pinochet. Między zwolennikami a przeciwnikami docho-  
(UPI)

## Sowiecka "Inspekcja" w U.S.A.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

chód.

Oprócz wymienionego członka KC Ponomarewa, w skład komunistycznej delegacji wejdzie kilka nie mniej znanych osobistości z otoczenia Kremla — m.in. dr Giorgi Arbatow, dyrektor Instytutu Badań Amerykańskich; Nikołaj Intozimcew, dyr. Instytutu Ekonomii Świata; komentator polityczny Giorgi Zukow i szef sowieckiej agencji prasowej TASS Leonid Zamiatin, dawniej rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Związku Sowieckiego.

W kwietniu ub. roku Arbatow opublikował artykuł w biuletynie naukowym dziedziny atomowej, w którym poddał krytyce obecny rząd amerykański.

### Szach Iranu Przybył Do Egiptu

Assuan (UPI) — Szach Iranu Mohammed Rieza Pahlewi przybył dziś do Assuanu na rozmowy polityczne z egipskim prezydentem Sadatem, dotyczące przede wszystkim pokojowej inicjatywy blisko-wschodniej.

Dygnitarze egipscy twierdzą, że gość i gospodarz porównują swoje notatki zrobione w czasie zeszłotygodniowych spotkań z Prezydentem Carterem.

Niektóre dzienniki irańskie podały wiadomości, że do obradujących w Assuanie, dołączy jordański król Hussein i marokański król Hassan, ale w oficjalnych kołach egipskich stwierdza się, że nic na ten temat nie wiadomo.

rykański za rzekome porzucanie polityki odprężenia na rzecz zimnej wojny.

Do tej pory USA najprawdopodobniej zdołały przekonać komunistyczny rząd jak istotne jest amerykańsko-sowieckie porozumienie w polityce zagranicznej obu krajów. Sowieci zatem bardziej skłonni są poświęcić uwagę zagadnieniu poszanowania praw człowieka — zwłaszcza poza blokiem państw komunistycznych — i dalszemu rozwojowi stosunków Wschodu z Zachodem po międzynarodowej konferencji w Belgradzie.

Delegacja ZSRR będzie goszczona przez Senat oraz Izbę Niższą Kongresu oraz odbędzie spotkanie z sekretarzem Departamentu Stanu Cyrus Vance'm 26-go bież. miesiąca, zanim uda się na tournée po miastach Stanów Zjednoczonych, zatrzymując się m.in. w Houston, Los Angeles, Detroit i Nowym Yorku.

### Na Ślubnym Kobiercu

Moskwa (UPI) — 22-letnia gimnazystka Olga Korbut, pupilka i sensacja Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku, poślubiła w Mińsku 28-letniego Leonida Borkewicza, piosenkarza i członka zespołu pop-music, specjalizującego się w baladach białoruskich.

Ceremonia w mińskim "pałacu ślubów" trwała 10 minut i kosztowała 1.5 rubla. Panna młoda wystąpiła w białej sukni ślubnej, którą za \$177 kupiła sobie w St. Louis w czasie ostatniej tury amerykańskiej w grudniu 1976 roku.

## Z Życia Religijnego

W kaplicy domu generalnego zgromadzenia sióstr franciszkanek z Rodziny Marii w Warszawie przy ul. Żytnej odbyła się uroczystość jubileuszu 120-lecia istnienia zgromadzenia. Uroczystość ta połączona została z jubileuszem 50-lecia profesji zakonnej m. Tekli A. Budnowskiej, przełożonej generalnej zgromadzenia i 50-lecia profesji zakonnej s. Reginy Karczyńskiej, Brazylianki polskiego pochodzenia, ekonomki prowincji pw. Dzieciątka Jezus w Brazylii z siedzibą w Curitiba. Uroczystość ta zgromadziła przełożone poszczególnych domów zakonnych trzech polskich

prowincji: warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej. Przybyła także delegacja z Brazylii, gdzie istnieją dwie prowincje zgromadzenia. W zastępstwie ks. kard. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w uroczystości wziął udział ks. bp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu i przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Zakonnych.

Generał zakonu jezuitów, o. Pedro Arrupe, powierzył ks. Eugeniuszowi Ożogowi urząd przełożonego małopolskiej prowincji Towarzystwa Jezusowego z siedzibą prowincjalną w Krakowie. Prowincja małopolska posiada 20 placówek z kościołami, z których cztery znajdują się w Krakowie, trzy we Wrocławiu i 2 w Nowym Sączu.

W sanktuarium Maryjnym na Jasnej Górze przybywał ks. prał. Donato Squicciarini — radca i sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Wiedniu. Oprócz Jasnej Góry dyplomata watykański odwiedził Wrocław i Trzebnicę, gdzie znajduje się sanktuarium św. Jadwigi.

W barakowym kościele o.o. Jezuitów we Wrocławiu pw. Serca Jezusowego organizowane są koncerty organowe w wykonaniu wybitnych artystów. Odbywają się one w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 19. Inicjatorem koncertów jest znany organmistrz doc. Romuald Sroczyński, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej we Wrocławiu. Opiekę nad całością programu sprawuje ks. superior Józef Obacz.

Organy w kościele o.o. Jezuitów, posiadające szlachetne brzmienie i bogaty wystrój, zbudowane zostały przez wrocławskiego organmistrza Johana Christiana Beniamina Mulera w 1819 r. W roku 1977 zostały one zrekonstruowane przez znaną i cenioną pracownię organów Józefa Cynara.

## Sowiecki Rodowód PPR

PPR, trzeba o tym pamiętać, podłożono nam pod choinkę. Miało to miejsce na gwiazdkę 1941 roku, kiedy Komintern zrzucił do okupowanej przez Niemców Polski trio wywiadowcze w osobach: Marceliego Nowotki, Pawła Findera i Bolesława Miłojca. Przybyli z mandatem powołania do życia marksistowsko-leninowskiej Polskiej Partii Robotniczej.

Trójka nie przyznawała się do koneksji z Kominternem. Z dwóch względów. Jego nazwa brzmiała złowrogo w uszach polskich komunistów, którzy pamiętali o uchwale Międzynarodówki z 1938 r., o rozwiązaniu KPP, po którym nastąpiła krwawa rzeź weteranów partii znajdujących się w Moskwie i ściganych pod różnymi pozorami do ZSRR. Jednocześnie nikt w Polsce nie miał złudzenia, że Komintern jest instrumentem polityki i dywersji moskiewskiej. Podobno też Stalin grał ostrożnie kartę polską. Nie chciał, by Wielka Brytania i Ameryka podejrzały go o ingerencję w wewnętrzne sprawy polskie.

Choć Komintern był formalnie samodzielnym, w Londynie i Waszyngtonie traktowano go jako agenturę sowiecką.

Józef Światło, który miał dostęp przez wiele lat do tajnych archiwów bezpieki, napisał po ucieczce na Zachód, że Nowotko miał dwa zadania: organizować PPR i obsadzać ją ludźmi Moskwy, a równocześnie dążyć do rozszyfrowania sieci polskiego ruchu podziemnego i likwidowania go wszelkimi dostępnymi środkami.

Instrukcje sowieckie, które przywiózł, nakazywały nawiązanie w tym celu najściślejszej współpracy z Gestapo. Celem tej współpracy miało być likwidowanie delegatury rządu w Londynie, sprawowanej wówczas przez prof. Jana Piekałkiewicza, rękami gestapowców.

Trio przybywszy nie przewidziało zupełnie nieufności starych komunistów. Nie spieszyli się z zasilaniem szeregow PPR. Nowotko, komunistą trzeciego eszelonu, nie wzbudzał w nich zaufania. Dopiero po 1945 r. dorobiono mu życiorys.

Za czasów KPP był podrzędną figurą.

W depeszy do Kominternu z 31 lipca 1942 r. Nowotko melduje: "Największą trudnością to przełamać nastroje sekciarskie, szczególnie wśród byłych członków KPP, dla których każdy, kto nie komunistą — to wróg".

Jeszcze większe rozczarowanie przyniosły Nowotce, Finderowi i Miłojcowi próby zdobycia wpływów w społeczeństwie. Pisząc na ten temat w paryskich "Zeszytach Historycznych", Tadeusz Żenczykowski podkreśla, że trójka nie zdawała sobie sprawy przybywając do Polski, że po dwóch latach okupacji Polacy posiadają wyraźnie uformowane i okrzepłe formy organizacyjne.

Darzyli oni zaufaniem Rząd Polski w Londynie, widząc w nim żywy symbol państwowości. Główne stronnictwa polityczne — niezależnie od dzielących je poglądów na temat Polski powojennej — tworzyły przy Delegacie Rządu Politycznym Komitet Porozumiewawczy (PKP). Masy społeczne-

stwa cechowała świadoma wola oporu wobec okupanta, negatywny stosunek do Sowietów i wysokie poczucie solidarności narodowej.

W tej atmosferze frazesy patriotyczne PPR były instynktownie odrzucone z uwagi na ich fałszywie brzmiącą tonację. Szósty zmysł pozwalał Polakom odgadywać plany Nowotki ujawnione przez Światłę.

Nastroje społeczeństwa i jego stosunek do PPR Nowotko tak nakreślił w depeszy do Kominternu z dnia 11 września 1942 roku: "Wszystkie partie — od sikorszczyków, prawicowych PSS-owców do endeków i pilsudczyków — w ostatnich czasach wzmościły swoje ataki przeciwko ZSRR. Wszystkie ich pisma występują z żądaniem granicy 1939 roku. Litwa, Estonia, Łotwa powinny w ich przeświadczeniu stanowić coś w rodzaju konfederacji z Polską. Otwarcie pisze się o Związku Sowieckim jako o wrogu Nr 2... Nas nazywają agentami Sowietów za rozbudowywanie walki partyzanckiej".

W myśl instrukcji Nowotko usiłował nawiązać kontakt z Delegaturą Rządu. Na pośrednika wybrał sobie niejakiego Alfreda Fiderkiewicza, w latach niepodległości działacza komunistycznej Niezależnej Partii Chłopskiej, a od 1942 r. członka PPR. Dzięki przedwójennym znajomościom miał dostęp do kół Delegatury.

W ogłoszonych wspomnieniach Fiderkiewicz opisuje swą misję pośrednika. Z Nowotką łączyły go dość bliskie stosunki. Emisariusz Kominternu był u niego w Milanówku. Aby dotrzeć do delegata, prof. Piekałkiewicza, zwrócił się o pomoc do pła Wacława Januszewicza, byłego senatora z ramienia "Wyzwolenia".

Fiderkiewicz z nim się spotkał. Ale sprawa nie mogła się potoczyć tak szybko, jak tego sobie życzył jego-mocodawca, z którym Fiderkiewicz spotkał się ostatni raz w ostatnim tygodniu listopada, cztery czy pięć dni przed likwidacją Nowotki.

Zeżycie ze sceny Nowotki osnute jest tajemnicą. Zgodnie z relacją Józefa Światły, zgładził go ten sam Mołojec, który należał do "trójki". Ochotnik Brygady Jarosława Dąbrowskiego podczas wojny domowej w Hiszpanii, był w PPR na papierach frajera. Nie należał do tego stopnia wtajemniczenia co Nowotko. Kiedy stwierdził, że jego towarzysz robi kon-szachty z Gestapo, uznał go za zdradę i postanowił zlikwidować. Umówił się z nim na spotkanie. Zabrał swego młodszego brata, Zygmunta, który szedł za Nowotką z tyłu. I on właśnie na zlecenie Mołojca, starszego, zastrzelił Nowotkę na ulicy. Do 1952 r. w komunikatach oficjalnych i w propagandzie KC partii twierdził kolejno, że Nowotko zginął "z rąk wroga", "zbirów faszystowskich", "z rąk agenta sanacji".

Dopiero w połowie grudnia następcą Nowotki, nowy sekretarz generalny KC, Paweł Finder, spotkał się z Fiderkiewiczem i reaktywował inicjatywę spotkania z Delegaturą Rządu RP. Ale o tym innym razem.

(Zek)

## DRUGI WIELKI TYDZIEŃ! Uznany Za Najlepszy Film Roku "Decyzja Kobiety"

Pasjonujący Konflikt Uczuć  
w nowym filmie Krzysztofa Zanussiego



6:30 oraz 9:25 wieczorem  
Film Barwny — Napisy Angielskie  
\* Druga Atrakcja \*  
Barwna Opowieść Muzyczna i Romantyczna  
Przygoda w Starej Warszawie  
"MOCNE UDERZENIE"  
tylko raz o 8-ej wieczorem  
DZIS — JUTRO — ŚRODA I CZWARTEK

Telefon 545-5922 KINO Milford Pałaki Przy Milwaukee Ave.



## Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 10 STYCZNIA

**Klub Kujawiaków** na południowej stronie miasta odbędzie swe zebranie we wtorek, 10 stycznia, o 7:30 wieczorem, w Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ulica. Instalacja zarządu odbędzie się 28 stycznia w tejże sali, o 7 wieczorem. Orkiestra "Polka Tones".

— Stanisław Kwartnik, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.

NIEDZIELA, 15-go STYCZNIA

**Klub Zaborowian** zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie instalacyjne odbędzie się w niedzielę, 15-go stycznia, o 2-iej po południu, w sali pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkich członków o wcześnie zgłaszanie się, ponieważ komitet zamawia ilość obiadów według zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmują wszyscy członkowie zarządu.

Józef Czaja, prezes; Jan Majka, sekr. prot.



## PRIME INVESTMENT OR how to GET in on A Meaty Deal.

In 1880, the meat packers had an idea they could sink their teeth into: refrigerated railway cars.

They made the transportation of meat a year-round business instead of just a winter investment.

And today there's an investment with a lot of meat to it that you can have year in and year out. United States Savings Bonds.

They're a prime investment because nobody's ever lost money taking stock in America.

And when you buy Bonds, you're not only preparing for your future, you're helping your country's future as well.

So join 9½ million Americans who have signed up for the Payroll Savings Plan. Buy United States Savings Bonds.

And get some live stock for your future.

E Bonds pay 6% interest when held to maturity of 5 years (4½% the first year). Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.



Take stock in America.

## ★ Pomoc Domowa

## HELP WANTED

Polish woman to live in. Take care for semi-invalid lady in house, and light house-keeping work.  
**CALL 644-4030**

OPIEKUNKA do dwojga małych dzieci. 5 dni. Dzwonić po 7 wieczorem: 227-2719

POTRZEBNA gospodyni. Własny pokój i łazienka. 2 dzieci. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Northbrook. 564-2267.

OGÓLNA praca domowa, sprzątanie. Musi mieć własny środek transportu. Evanston. 2-4 dni. 864-6734.

## LIVE IN HOUSEKEEPER

Western suburb. Good salary. Own private living quarters. Must speak some English.

887-7378

**EXPERIENCED HOUSE CLEANING WOMEN** Needed. Who would like to make \$4 per hour. Must be efficient, dependable, trustworthy & prompt. Full or part time. English necessary.  
**CALL 248-3245**

## ★ Praca

### POTRZEBNI: (2) KOBIETY DO SKŁADANIA NA LINII

Muszą umieć czytać instrukcje. 5 dniowy tydzień. Płatne wakacje, szpital, ubezpieczenia, pielęgniarstwo na miejscu. Nie potrzeba doświadczenia. Trochę angielskiego konieczne.

### (1) MEŻCZYŻNA DO PAKOWANIA

Mogący unosić ciężary w wys. 50 lbs. GENERAL BATHROOM PRODUCTS CORP. 2201 Touhy Ave., Elk Grove Village 60007 Dzwonić do p. Howard 956-8500

## LABORATORY HELP

Contact lens laboratory is seeking unexperienced men & women to work in their fine laboratory. English is not necessary. Located in Loop.

Call for appointment  
**726-3315**

## JANITOR

Wolimy osobę doświadczoną w sprzątaniu fabryki. Musi być "samodzielny", odpowiedzialny i wykonywać swoją pracę na wysokim poziomie.

## RÓWNIEŻ KOBIETA

na pracę dorywczą. Doświadczona w sprzątaniu biura. Aplikanci muszą mówić i rozumieć trochę język angielski.

## MARVEL METAL PRODUCTS CO.

Dzwonić po angielsku 523-4804

## JANITORS — GENERAL CLEANING

Night Work Available  
10:30 p.m. — 7 a.m.

Venture Stores, Inc., has immediate openings at 2 suburban locations for:

### LEAD PERSON ASSISTANT LEAD PERSON (2) GENERAL CLEANERS

Experience operating automatic scrubbers and stripping/refinishing vinyl floors is required.

PLEASE APPLY IN PERSON

10 a.m. — 6 p.m., Monday thru Friday

Route 83 & Dempster  
Mt. Prospect, Ill.

22nd Street & Summit Road  
Oakbrook Terrace, Ill.

## VENTURE STORES, INC.

(A Division of May Department Stores)

An Equal Opportunity Employer M/F

## ★ Praca Żeńska

### POTRZEBNE KOBIETY

Do Szycia Na Maszynach Krawieckich  
Mówimy Po Polsku  
**334-5907**

### FACTORY WORK

with paint and miscellaneous jobs. Must speak some English.

### KOTLER PICTURE FRAME

300 N. Oakley 666-4050

### POTRZEBNE KOBIETY

do szycia na maszynach  
Zgłoszenia:

ANGELA BRIDAL MFG.  
416 S. Franklin St. 4-te piętro

### TYPIST FOR GENERAL OFFICE WORK.

Accuracy with figures important. Call 342-9100 or apply.  
4500 W. Dickens Ave., Chicago

### SEWING MACHINE OPERATORS WANTED

Excellent pay, piece work, steady job. Lots of overtime. Good working conditions. Polish speaking foreladies.

BLAIR FASHION, INC.  
2650 W. Belden Ave.  
342-2410

### New Polish-American Company

### NEEDS SECRETARY

who can speak and write Polish and English. Call 342-9100 or apply.  
4500 W. Dickens Ave., Chicago.

## ★ Pomoc Domowa

### LIVE IN HOUSEKEEPER

For Dr's. family. Some child care. 2 school age children 7 & 9. Own room, bath, & TV. Good salary & home for right person. References. Some English necessary. Lincoln Park area.  
664-6145

## Potrzebna Pomoc

Potrzebna Polka, która zamieszka i zaopiekuje się częściową inwalidką. Lekka praca domowa. Bardzo dobra zapłata.

**Dzwonić: 644-4030**

## ★ Praca Męska

## WATCHMAN

willing to work any shift. 6 day week. Overtime after 40 hours. Insurance and other benefits. Steady work. Previous work record will be checked. Must read and write English.

R. LAVIN & SONS, INC.  
3426 S. Kedzie Ave.  
Equal Opportunity Employer

## JANITOR

To maintain small 4 story office building in Loop area. Includes daily cleaning and light repair work. Reliable and good working record necessary. Position is available immediately.

PLEASE CALL MR. LAWLOR  
**332-0214**

## CAPABLE MAINTENANCE MAN

Wanted for Suburban Health Center To be responsible for complete upkeep of building and grounds. Must speak English and have car. Full time. Excellent Benefits  
**967-7300**

## ★ Praca

## ★ Praca Męska

## TOOL ROOM MACHINIST

Construct and repair a variety of tools and machine parts. Must be experienced.

### GOOD SALARY PLUS BENEFITS

### COLEMAN CABLE & WIRE CO.

1900 N. 5th Ave.

River Grove, Ill.

456-4000

An Equal Opportunity Employer

## MACHINE ASSEMBLER

Small manufacturer of machine tools needs man who likes to work with tools. Interesting work, good benefits, full time. No experience necessary.

Call for appointment

WALSH PRESS & DIE CO.  
**378-6700**

## AUTO SCREW MACHINE SET-UP

We need you to join our B & S machining staff. You will become involved in the set-up of our B & S Auto Screw machines. For short runs, using a variety of materials including stainless steel & brass & perform simple trouble shooting of machines. To qualify, applicants should have 3 or more yrs. of related exp. This is your opportunity to join an employee oriented co., featuring wages that are among the top in the area & many co. pd. benefits covering you & your dependents.

Call or visit

ROB REVAK — 673-6700

### POWERS REGULATOR CO.

3400 OAKTON, SKOKIE

Equal Opportunity Employer M/F — We Hire The Handicapped

### COLD HEADING SLOTTER & SHANK SLOTTER OPERATOR

Need 1 man to supervise & operate small slotter dept. with 1 helper. Night shift, top pay & benefits. Must be familiar with Roy, Warren & Strachan machines. Good chance for right man to start as supervisor.

Call MR. BERG or MR. WLODKOWSKI

543-2620

### REVERE SCREW & RIVET CORP.

759 Factory Rd., Addison, Ill.

### POTRZEBNI W ŚREDNIM WIEKU MEŻCZYŻNI

Z DOŚWIADCZENIEM LUB BEZ Do nauki pracy precyzyjnymi narzędziami. Muszą być chętni i pilni do pracy. Muszą posiadać zieloną kartę (stały pobyt w Stanach Zjednoczonych). Dobra zapłata podczas nauczania. Stała praca. Udział w zyskach. Przyjemne warunki pracy i otoczenie.

### Zgłoszenia Osobiście GAGE ASSEMBLY CO.

3771 W. Morse Ave.

Lincolnwood, Ill.

Tel. 679-5180

## MACHINE SHOP

Milling machine operator. 1st shift. Must be experienced as operator & set-up man & have own tools. Must speak English. Major med. & life insurance, profit bonus. Vacation & holiday plan.

Northwest side location

478-0263 GARY MITSCHKE

### RADIAL DRILL OPERATOR

Small mfg. co. needs man who wants to learn & run large machine tools. Must have basic machine shop experience. Interesting work, good benefits, full time.

Call for appointment

WALSH PRESS & DIE CO.  
**378-6700**

## MACHINERY REPAIR MAN

Full or Part Time Punch presses, lathes, mills. Need exp. man for general machine repair. Contact MR. LEVY

PEARL EQUIPMENT CO., INC.  
1425 Lunt Elk Grove Vll.

593-5020

### CUSTODIAN — HIGH RISE APARTMENT BUILDING

Experienced residential building head janitor able to assume full mechanical and maintenance supervision and meet the public. Only responsible, mature, married man with references will be considered. Attractive 3 bedroom apartment and parking provided. North side — Belmont Harbor area.

Phone: 787-1144

9 a.m. — 5 p.m. daily for appointment

## ★ Kontraktorzy

## WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANI — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBCIĄŻALNIE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

**Mike Dragowicz 588-6535**

### CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.

### General Contracting Co.

4146 W. Armitage

278-1525

## ★ Praca Męska

## ★ Kontraktorzy

## ★ KANALIZACJA

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24, godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

## ★ Do Wynajęcia

MIESZKANIE 5 pokojowe z dwoma sypialniami do wynajęcia. Fullerton-Central. 278-2642 lub 685-0494.

4 POKOJE ogrzewane, 2 piętro. Okolica: Kostner — Cortez. 278-4392.

6 POKOJOWE mieszkanie. 3 sypialnie. 3 piętro. Ogrzewane. California i Diversey. \$200 miesięcznie. Dzwonić w celu oglądnięcia: 945-5009

6 POKOI, 3 sypialnie na 3 piętrze. Ogrzewanie "space". Okolica Walton-Hoyne. AL 2-3885 lub 276-9654.

4 POKOJE, ogrzewane, na 2-im. 3110 N. Milwaukee, 282-3562 po 5-iej, oglądać od 5 - 7-iej.

## ★ Praca Męska

### GOSPODARZ

DO BUDYNKU APARTAMENTOWEGO

"HIGH-RISE"

Doświadczony, główny janitor do budynku rezydencyjnego. Musi wziąć pełną odpowiedzialność za wygląd do rzeczy technicznych i utrzymanie budynku plus kontakty z lokatorami. Tylko odpowiedzialny, dojrzały, żonaty mężczyzna posiadający referencje będzie brany pod uwagę. Zapewniamy atrakcyjne mieszkanie 3 sypialniowe oraz parking. Północna strona miasta, okolica Belmont-Harbor. Telefonować 787-1144 od 9-5 codziennie po umówienie.

### SERVICE ENGINEER

Experienced service engineer machine tools. Must set up and install new machines too, including N. C. Some electrical knowledge desirable. Travel Midwest region. Salary plus all expenses paid. For appointment call MR. GENE DEKOJ  
825-7196

MACHINIST — Experienced Set-Up Man for either Warner Swasey Automatic Bar Machines or Automatic Chuckers. Will train, experienced Turret Lathe Set-Up Man, English required, days plus plenty overtime. Excellent benefits. Northwest side.  
421-6420

## ★ Interesy

### BAKERY AND/OR REAL ESTATE

Well established business in prime location. Owner retiring. Near north Chicago Suburb.

Ask for MRS. PAROUBEK

673-0047

## ★ Naprawa TV

### TELEWIZORY KOLOROWE

naprawia

INZ. PAPROCKI

Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.  
545-6667 — Gwarancja.

## ★ MEBLE

### Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM

CENY MEBLI I "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARE PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włą-

czając lampy ze stolikami .....\$188

Komplety mebli do sypialni .....\$119

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hol-

lywood" .....\$ 53

Kanapa i fotel .....\$ 89

(polska wersja) Kanapa rozkładana do spania. ...\$ 89

Telewizja kolorowa .....\$269

Materace .....\$19.88

\*Komplety mebli do kuchni: stół,

i cztery krzesła .....\$ 79

Kuchnie gazowe (gas ranges) ...\$193

Łodówki lub zamrażacze

("freezers") .....\$168

Z 6 sztuk drewniane komplety do

jadalni .....\$399

Materace z podstawą sprężynową

pełnego rozmiaru .....\$ 79

Niemieckie szafkowe "stereotype

players" od .....\$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i

Magnetofonu)

Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i

Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody

i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele

od 12-iej do 5-iej Po Południu.

Zgłaszajcie się do Polskiego

Kierownika

P. Wiktora Kosmaczewskiego

Tel. 486-7838

## HELP W



## Przejście Na Emeryturę Nie Zależy Od Wiek

Decyduje Sprawność Pracownika

Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych wydał znamienne orzeczenie, w którym stwierdził, że emerytalny wiek jako taki nie jest dostatecznym powodem do zmuszenia pracownika aby przestał pracować i przeszedł na emeryturę.

Orzeczenie to wydane zostało w związku ze sprawą Julii Gault, nauczycielki biologii w Thornton Fractional Township South High School, która została zmuszona do przejścia na rentę w roku 1974, w chwili gdy ukończyła 65 lat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać za zgodne z konstytucją zmuszanie człowieka do porzucenia dobrze dotychczas wykonywanej pracy tylko dlatego, że miał któreś tam z kolei urodziny. Sam wiek nie może tu stanowić podstawy i jeśli nie ma innych, racjonalnych przyczyn do zwolnienia decyzja w tej sprawie musi być pozostawiona w rękach samej osoby zainteresowanej.

Sąd powołał się na przypadek, gdy w 1976 roku przymusowo przeniesiono na emeryturę policjanta, który miał zaledwie 50 lat. Sprawa dostała się na wokandy sądową i Sąd Najwyższy podpisał wyrok sądu w Massachu-

setts uznając, że istniały dostateczne powody aby policjant zaprzestał wykonywania swoich dotychczasowych obowiązków, był to jednak wyjątek, który potwierdził regułę. Policjant nie był w stanie sprostać wymaganiom służbowym. Jeśli idzie np. o nauczycieli to nie stwierdzono nigdy (za wyjątkiem szczególnych przypadków), aby fakt, że człowiek osiąga 65 lat wpływał na obniżenie jego zdolności nauczania, poziom wiedzy, umiejętności pedagogiczne. W związku z tym uznano zwolnienie pani Gault z pracy za bezprawne.

Adwokat Howard C. Eglit, który wniósł pozew w imieniu pokrzywdzonej nauczycielki oświadczył dziennikarzom, że orzeczenie sądu w tej sprawie jest wyjątkowo istotne, gdyż ustala precedens i obecnie w przypadkach spornych zawsze ostateczna decyzja należy będzie do sądu, który wnikiwie rozpatrywać będzie poszczególne przypadki.

Warto pamiętać jednak, że orzeczenie sędziego Luther M. Swygerta dotyczy pracowników państwowych i osoby zatrudnione w prywatnych przedsiębiorstwach nie mogą się nań powoływać.



PARYŻ. — Prezydent Francji Giscard d'Estaing z małżonką (po prawej) wita na paryskim lotnisku Orly prezydenta i panią Carter, którzy przybyli do Paryża w dniu 4 stycznia br. (UPI)

## Zimowe Kłopoty Z Nawierzchniami Szos i Ulic

Chicago. (UPI) — Wyboje i dziury na jezdni, zmora kierowców, często są też przyczyną zgryzoty stanowych czy miejscowych ekip budowlanych wysłanych do ich reperacji. Sytuacja jest szczególnie zła o tej właśnie porze roku, kiedy temperatura opada i droga zamara. Woda, która znajduje się w szparach nawierzchni zamarza, kiedy temperatura spada poniżej 32 stopni, pęknięcia rozszerzają się, dziury w nawierzchni robią się większe.

Pęknięcia mogą być z początku zupełnie małe, ale kiedy duża, ciężka ciężarówka przejedzie po nich kilka razy zamieniają się w "w drobne" wyboje. Podczas zimy reperacje sprawdzają się do zalepania dziur za pomocą asfaltu, aby chwilowo zabezpieczyć je przed powiększaniem się. Przy cieplejszej pogodzie asfalt roz-

grzewa się i powierzchnia drogi staje się kleista.

Naprawa wszystkich rodzajów dziur, pęknięć i nierówności powierzchni na 16,000 mil autostrad w Illinois kosztuje Stany Department Komunikacji około \$21 milionów rocznie. Zużywa on w ciągu roku na naprawy tych dróg 100,000 ton asfaltu.

Członek Komisji d/s Ulic Chicago, Bob Marzullo, oświadczył, że w ubiegłym roku miasto wydało \$8.5 miliona na reperację nawierzchni ulic, które zostały uszkodzone w ciągu zimy. Obecna zima jest jeszcze gorsza z uwagi na ciągłe zmiany temperatur — mrozy i odwilże na przemian. W ubiegłym roku mróz, który raz skąd nawierzchnię ulic utrzymywał się bardzo długo i tak długo jak był one zamrożone możliwość robienia się nowych szpar i pęknięć była mniejsza.

## Falszywy Lekarz Uzyskał Stanową Licencję

Dyrektor Stanowego Departamentu Rejestracji i Edukacji, Joan Anderson, zarządziła pod koniec ubiegłego tygodnia natychmiastowe cofnięcie licencji medycznej wydanej w lipcu 1977 r. Kandaswamy M. Balasubramaniam'owi, na podstawie fałszywych dokumentów, do czasu zakończenia przesłuchań w tej sprawie. Według stanowego prawa przesłuchania muszą rozpocząć się w przeciągu dwóch tygodni od wydania tego typu zarządzenia.

Balasubramaniam zatrudniony był w dwóch szpitalach na terenie Chicago, rozpoczął również prywatną praktykę lekarską na południowej stronie miasta.

1 lipca 1977 roku, na mocy dyplomu z kanadyjskiej szkoły medycznej, został on przyjęty do pracy jako lekarz etatowy w szpitalu Grant, 551 W. Grant. Stanowisko to opuścił nieoczekiwanie w lutym 1977 roku. Władze stanowe oznajmiły, iż dyplom przedstawiony przez Balasubramaniam'a był sfałszowany. W maju ubiegłego roku otrzymał zatrudnienie w Cermak Medical Hospital, ośrodku medycznym przy więzieniu powiatowym, przedstawiając, jako dokument uprawniający go do wykonywania zawodu lekarza, zatwierdzone przez Departament Rejestracji i Edukacji podanie o licencję medyczną. Utrzymywał również, iż pracował w licznych szpitalach w Anglii, Kanadzie i Nigerii. Z posady w Cermak

Memorial zrezygnował po zaledwie trzech tygodniach pracy. Przedstawiciele Cermak oświadczyli, iż w przeciągu tego czasu usilnie zabiegał o uzyskanie upoważnienia do wykonywania operacji, lecz wszystkie podania zostały załatwione odmownie. Przed miesiącem Balasubramaniam rozpoczął prywatną praktykę w zbankrutowanej, kontrowersyjnej klinice Friendship Medical Center, 850 w. 103-cia.

Oszust przechrztył się gdy przedłożył Stanowemu Departamentowi Opieki Społecznej rachunki za swe świadczenia. Jak się okazało, numer rejestracyjny z jakiego korzystał należał do innego lekarza objętego programem Medicaid.

Dokumenty, którymi posługiwał się Balasubramaniam zostały oddane stanowym agentom śledczym, którzy ustalili, iż nie posiadał on nigdy kanadyjskiej licencji medycznej, lecz sfałszował pieczęć i podpis urzędowy na zaświadczeniu co do autentyczności jego licencji. Ponadto, Balasubramaniam utrzymywał, iż ukończył szkołę medyczną na Uniwersytecie Newfoundland w roku 1965. Szkoła ta została założona w roku 1969. Przypuszcza się, że Balasubramaniam, którego powiadomiono o wszczęciu śledztwa, opuścił Illinois.

Stany Department Rejestracji i Edukacji zamierza zbadać setki licencji wydanych w Illinois, aby ustalić czy praktykują tu inni fałszywi lekarze.

## Ogólniejszy Komitet Doradczy Ustalił Plan Integracji Szkół

Ogólniejszy Komitet Doradczy zatwierdził ostatecznie opracowywany przez siebie plan desegregacji rasowej w szkołach publicznych i przesłał swoje propozycje Radzie Edukacyjnej, kończąc w ten sposób ośmioletni okres obrad i dyskusji nad tymże planem.

Plan przyjęty został stosunkiem głosów 15 do 7, przy nieobecności trzech członków. Propozycje tego planu będą teraz brane pod rozwagę, przez Stanową Radę Edukacyjną przy opracowywaniu jej własnego planu integracji szkół. Musi on być gotowy do marca. Jeżeli Rada do tego czasu nie zdola wywiązać się z tego zadania, naraża się na ryzyko utraty stanowych i federalnych funduszy na wydatki związane z utrzymaniem szkół publicznych.

Komitet Doradczy w opracowanym przez siebie planie zezwala uczniom pierwszych klas szkół średnich na zapisanie się do jakiegokolwiek z wybranych przez nich szkół, uczniom szkół elementarnych do wybranych przez siebie tzw. szkół magnetycznych i

zezwała na organizowanie "szkół grupowych." Idea "szkół grupowych" polega na organizowaniu się niejako trzech do pięciu szkół w jedną, a każda z nich miałaby prawo wymiany uczniów między sobą celem integracji rasowej.

W innej propozycji mówi się o tym, że w przypadku, gdy nie uda się osiągnąć w jakichś szkołach wymaganych norm na zasadach dobrowolności wtedy należy przystąpić do przymusowego przewożenia dzieci. To przymusowe przewożenia dzieci mogłoby być narzucone wiosną 1979 roku. Większość oponentów całego planu najbardziej atakowało to właśnie jego część.

Dorris Leftakes, członek Komitetu i przywódca Rady Rodzice-Nauczyciele na północno-zachodniej stronie miasta ostrzegła, że jeżeli propozycje te staną się faktem dokonany, doprowadzą do tego, że wielu białych rodziców zabierze swoje dzieci z chęci uniknięcia szkół publicznych. Jedną z matek złożyła jej podziękowanie za to, że dano jej jeden rok czasu na sprzedaż swojego domu i przeniesienie się w inne miejsce.

## Ojciec Oskarżony o Zamordowanie Sześciorga Dzieci

W piątek wieczorem policja w Milwaukee, Wisc., aresztowała mężczyznę oskarżając go o zamordowanie 6 dzieci w wieku 3 do 12.

46-letni Simon Nelson został aresztowany w motelu śródmiejskim w Milwaukee po otrzymaniu przez policję informacji, że Nelson bije tam swoją żonę. Po przybyciu policji na miejsce, żona Nelsona, Ann, oświadczyła, iż Nelson przyznał się przed nią o dokonaniu morderstw na osobach ich 6 dzieci, 3-letniego Davida, 5-letniej Rosie, 7-letniego Matt'a, 9-letniego Andrew, 10-letniego Simon i 12-letniej Jennifer.

Zwłoki młodych ofiar odkryto w domu rodzinnym Nelsonów, w Rockford, Ill. Policja przypuszcza, że dzieci spali gdy Nelson, prawdopodobnie po doznaniu załamania nerwowego, dopuścił się zbrodni. Dzieci zmarły wskutek licznych ran zadanych nożem i ciężkiego pobicia. Lekarz sądowy pow. Winnebago, P. John Seward, oznajmił, iż dzieci zostały zamordowane 8 do 12 godzin przed odkryciem ciała przez policję. Nelson zabił również ulubionego psa dzieci, jamnika Pretzel.

Sąsiedzi zeznali, iż w domu Nelsonów często dochodziło do gwałtownych kłótni. Oskarżonego sąsiedzi określili jako spokojnego, nieśmiałego człowieka, pogrążonego w depresji od czasu utraty stałego zatrudnienia dwa lata temu. Ann Nelson opuściła dom w czwartek po ostatniej kłótni z

## Szpital Powiatowy Walczy Ze Szczurami

Przedstawiciel szpitala powiatowego podał do wiadomości, że zarząd zdwoił wysiłki w walce ze... szczurami, myszami i karaluchami. Stary budynek roi się od niepożądanych sublokatorów, a szpital wydaje 40,000 dolarów rocznie na walkę z nimi, wygrywa jednak tylko poszczególne batalie, bo nieprzyjacieli nigdy nie ustępuje z pola całkowicie. Obecnie dwóch pełnoetatowych pracowników zajmuje się odszczurzaniem i odrobaczaniem budynku, a administracja z dumą donosi, że ostatnio nie słyszy się już narzekań pacjentów, że szczury przebiegają im po nogach.

## Kobieta Oskarżona o Znęcanie Się Nad Dzieckiem

Policja, która wezwana w związku ze zgłoszeniem kradzieży weszła do mieszkania przy 672 W. Sheridan, zastała leżącą na łóżku roczną dziewczynkę z ciałkiem pokrytym siniakami, ranami, poparzeniami papierosem. U przewiezionej do szpitala małej Cynthia Beasley lekarze stwierdzili również niedożywienie, odwodnienie organizmu i złamanie prawej rączki.

Dziecko zostawione przez matkę, która wyjechała z Chicago aby odwiedzić przyjaciela, było pod opieką dzielącej z nią mieszkanki Cynthia Jackson.

Matki dziewczynki nie udało się odnaleźć. Jackson została aresztowana.

**Kandydat Na Reprezentanta Stanowego**  
Gary Nepon zgłosił swoją kandydaturę na reprezentanta stanowego z dystryktu 13-go. Twierdzi przy tym, że jego szczerze przyznanie się do tego, że jest homoseksualistą przyniesie mu więcej głosów niż ewentualny stracił.

Obiecuje on, w razie swojej wygranej w wyborach, poprze sprawę ratyfikacji Poprawki do Konstytucji o równych prawach dla kobiet, obiecuje, że będzie walczył o prawa dla homoseksualistów i Murzynów. Nepon, 28, powiedział, że byłby kandydatem "praw człowieka."

**Zmarł w Szpitalu**

St. Louis (UPI) — Ronald Piechonski, 5, zmarł w czwartek: na skutek obrażeń, które poniósł w wypadku samochodowym, który zdarzył się w Boże Narodzenie na jednej z ulic St. Louis. Ronald Zmarł w szpitalu św. Józefa w Kirwood.

**Były Ald. Keane Wkrótce Na Wolności**

Były Alderman z 31 Wardy, Thomas E. Keane, który w kwietniu ubiegłego roku został skazany na pięć lat więzienia za nadużycia podatkowe, zostanie 3 lutego br. zwolniony warunkowo z więzienia. Pomimo że do 1981 roku Keane nie może kandydować na żaden urząd polityczny przypuszcza się, iż będzie on nadal wywierał wpływ na dzieje polityczne 31 Wardy jako że żona jego, Adeline, objęła urząd aldermana tej Wardy po skazaniu Keane'a.

mężem i wynajęła pokój w motelu. Według Associated Press, Ann Nelson miała telefonicznie poinformować męża, iż zamierza wnieść pozew rozwodowy przeciwko niemu.

Stanowy Departament d/s Dzieci i Rodzin podaje, że sąsiedzi Nelsonów kilkakrotnie donosili o zaniedbywaniu i opuszczaniu dzieci przez Nelsonów. Według zeznań sąsiadów, dzieci pozostawały pod opieką 12-letniej Jennifer podczas częstej nieobecności rodziców.

Nelson ma stanąć przed sądem. Asystent prokuratora powiatowego Winnebago, Robert Gemignani oświadczył, że istnieje możliwość skazania Nelsona na karę śmierci jeżeli zostanie on uznany winnym zbrodni.

Szef policji w Rockford, Delbert Peterson określił morderstwa dokonane przez Nelsona jako "najstraszniejsze masowe morderstwo w historii miasta."

## Dziesięciolatek Zmarł Grając w Piłkę w Szkole

Dziesięcioletni Robert Jordan, uczęszczający do 5 klasy szkoły podstawowej przy 75 ulicy i Nottingham Av., grał po południu w piłkę nożną z kolegami w szkolnej sali gimnastycznej. W pewnej chwili dwaj chłopcy upadli na podłogę; jeden podniósł się natychmiast, Robert pozostał na podłodze.

Jak mówi dyrektor South Stickney Park District, James S. Smith, chłopiec miał trudności w oddychaniu. Udzielono mu pierwszej pomocy i wezwano karetę pogotowia, która przewiozła go do szpitala. Dyżurny lekarz stwierdził zgon.

Chociaż oficjalnie nie ustalono jeszcze przyczyny śmierci uważa się, że padając na podłogę Robert uderzył się w głowę, co spowodowało uszkodzenie mózgu.

## Niezadowoleni z Proponowanej Podwyżki

Przewodniczący Konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Profesorów Uniwersyteckich na Illinois, Scott Eatherly, oświadczył, że wykładowcy ze stanowych uniwersytetów nie są zadowoleni z proponowanej im 8-procentowej podwyżki płac.

Oświadczył on, że konieczna jest podwyżka ich uposażeń o 10-13 procent. Poza tym pensje na uniwersytetach w Illinois są niższe niż na innych uniwersytetach stanowych w kraju.

## Zginęła w Pożarze

Tte. Marie, Ill. (UPI) Neva C. Utley, 58, zginęła w piątek w pożarze, który wybuchł w domu, w którym mieszkała. W walce z ogniem udział brał ochotniczy oddział straży pożarnej. Zwłoki kobiety znaleziono w piwnicy już po ugaszeniu pożaru.

## Kartki z Zyczeniami Dla Chorej Dziewczynki

9-letnia Lorie Hodges, od pewnego czasu "zmieniła się nieco", jak mówi jej matka. Lorie jest chora i pod koniec tego miesiąca ma udać się do szpitala na poważną operację serca. Od kilku tygodni dostaje życzenia świąteczne od obcych ludzi. Kartek tych przyszło już 6000 i wciąż nadchodzą nowe. Dziewczynka czyta wszystkie, cieszy się każdą z nich i każdego dnia wyczekuje na listonosza.

## Szesnastolatek Zmarł Na Serce

Mark Smith, 16, który po grze w koszykówkę usiadł na ławce, aby odpocząć, stracił nagle przytomność. Przewieziony do szpitala Jackson Park zmarł nie odzyskawszy przytomności. Lekarze stwierdzili, że przyczyną zgonu był atak serca.

## Linia Dan Ryan Ciagle Nieczynna

Optymistyczne przewidywania co do szybkiego otwarcia linii kolei dojazdowej Dan Ryan w południowej części miasta, która została zamknięta w ubiegłym tygodniu z powodu pęknięcia w nadziemnej konstrukcji nośnej nie spełniają się jakoś i władze przewidują, że kolej pojedzie normalną pracę nie wcześniej niż w końcu bieżącego tygodnia.

Przedstawiciel CTA powiedział, że aby zapewnić całkowite bezpieczeństwo sprawdza się w tej chwili całą linię, a prace w tym zakresie utrudnione są przez szczególnie ciężkie mrozy.

Kolej Rock Island, której tory przebiegają pod nadziemnymi przejazdami Dan Ryan w których zauważono niebezpieczne pęknięcia rozpoczyna normalną służbę już od dziś, gdyż zagrożony w tym miejscu odcinek został sprawdzony i naprawiony.

## Weterani Wojenni Domagają Się Licencji Taksówkowych

Legion Amerykański, organizacja skupiająca weteranów wojennych i byłych wojskowych zwróciła się do mayor Bilandica z wnioskiem o wydanie 2,500 licencji taksówkowych dla swoich członków. Gdyby Bilandic przychylił się do tego wniosku monopol taksówkowy firm "Checker" i "Yellow Cab" zostałyby w Chicago złamane. Jak wiadomo obie te firmy dzierżyły dotychczas w swej gestii 80% operujących w mieście taksówek.

Wniosek jednogłośnie poparty przez wszystkich obecnych na zebraniu Rady Powiatowej Legionu proponuje wydanie licencji weteranom wojny w Korei i Wietnamie. Liczba członków Legionu Amerykańskiego w Chicago i okolicach wynosi 150,000 osób.

Wnioskodawca w tej sprawie, Joseph J. Lucania, wyraził przekonanie, że miasto nie ma żadnego interesu w ochronie monopolu przedsiębiorstw Checker i Yellow Cab, ma natomiast moralne zobowiązania wobec weteranów.

Propozycja powyższa wysunięta została wkrótce potem, jak Jane Byrne, były komisarz miejski do spraw ochrony interesów konsumenta ujawniła publicznie, że przekazała władzom federalnym taśm magnetofonowe z nagranymi rozmowami jakie miały miejsce między nią a przedstawicielami przedsiębiorstw taksówkowych, taśm które potwierdzała zasadność jej zarzutów, że mayor Bilandic ułatwił obu firmom w drodze protekcji uzyskanie zezwolenia na podniesienie taryfy.

Rozmowy zarejestrowane na taśmach dotyczą podobno konferencji między nią a Davidem R. Markin, prezesem Checker Motors Corp. i nagrane były bez wiedzy jego. Pani Byrne uchyliła się od komentarzy na temat treści tych rozmów.

Dotychczas nie wiadomo, czy federalna ława przysięgłych zapoznała się już z taśmami. Markin żąda opublikowania ich treści, co pozwoli przedstawicielom Checker na ustosunkowanie się do ewentualnych zarzutów.



ARABIA SAUDYJSKA. — Członkowie wojskowej orkiestry saudyjskiej w oczekiwaniu na lotnisku Riyadh na przybycie prezydenta Cartera odłożyli na moment instrumenty, aby pogratulować mu w modlitwie. (UPI)